

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr. 83 (1199)

KIELCE, ŚRODA 6 KWIETNIA 1953 R.

Na cześć Świąta 1 Maja

Załoga Radomsk'ch Zakładów Obuwia podejmuje długookresowe zobowiązania produkcyjne

- 6.600 par obuwia ponad plan do 1 maja...
- 33.400 do końca roku...

Jednym z pierwszych inicjatorów długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego w tych zakładach był robotnik w dziale manipulacji Marian KOŁSUT, który postanowił zmniejszać z każdym miesiącem ilość braków produkcyjnych.

Podobne zobowiązania złożyli inni robotnicy w oddziałach opracowania detali spodowych buta. W brygadach oddziału wysieku skór miękkich i twardych podstawowym zobowiązaniem długookresowym stała się oszczędność surowca. 9-cio osobowa sportowa brygada KŁOCKA postanowiła rozszerzyć ruch korabelników przez umiejętne i oszczędne siekanie skór. Brygada ta z każdym kwarta-

łem ma zmniejszać zużycie skóry miękkiej, by do końca roku zaoszczędzić ok. 400 metrów kw. skóry. Śladem brygady Kłocka poszły inne, postanawiając zaoszczędzić do końca roku ponad 10 tysięcy kilogramów skóry twardej, 1300 metrów kw. skóry miękkiej i 1280 metrów kw. podszewki.

W ogólnozakładowej uchwale załoga zakładów postanowiła po witać święto mas pracujących — 1 Maja specjalnymi zobowiązaniami. Do końca kwietnia br. ma ona wykonać 6600 par obuwia ponad plan. W tym czasie ilość obuwia drugiego gatunku ma być zmniejszona o 0,3 proc. w stosunku do kwartału pierwszego.

Brygady sztancerów w wydziale manipulacji zaoszczędzą do 1 maja br. około 2 tys. kg skóry twardej i około 400 metrów kw. skóry miękkiej i podszewki.

Do końca roku Radomskie Zakłady Obuwia wykonać mają w długookresowym współzawodnictwie zobowiązaniowym 33.400 par obuwia ponad plan, z czego około 30 proc. ma być wyprodukowane z surowca zaoszczędzonego przez brygady sztancerów w wydziale manipulacji. Szczególną uwagę zwrócono w postanowieniach długookresowych na jakość cłowe przygotowanie i opracowanie elementów — spodowych, wierzchnich i montażu butów, aby podnieść jakość produkowanego obuwia. Postanowiono zmniejszyć odsetek obuwia drugiego gatunku do końca roku o 0,6 procent w stosunku do I kwartału br.

Robotnicy bardzo wkliwie opracowali swoje zobowiązania długookresowe. Widząc we współzawodnictwie długookresowym gwarancję stałego przekraczania planów i podnoszenia wskaźników techniczno-ekonomicznych, robotnicy opracowali różnorodną formę kontroli wykonania całorocznych postanowień.

Codziennie po pracy grupy związkowe przy udziale aktywów technicznego, omawiają krótko wykonanie zobowiązań. Oddziałowe organizacje partyjne, rady oddziałowe i kółka ZMP dokonują na swym szczeblu kontroli co 10 dni. W dniach 1, 11 i 21 każdego miesiąca, nad wykonaniem postanowień całego zakładu radzić będą: egzekutywa Komitetu Fabrycznego PZPR, rada zakładowa i Zarząd Fabryczny ZMP.

Załoga FSC-Zerań podejmuje długookresowe zobowiązania dla pełnego wykonania planu 6-letniego i uczczenia święta 1 Maja.

Na zdjęciu: Produjący niaczar Tadeusz Stawński osiąga 270 proc. normy.

CAF-fot. Zygm. Wdowiński



Głęboka troska naszego Ludowego Państwa o młode pokolenie znalazła pełny wyraz we wspartym dziecięcym ośrodku leczniczym — sanatorium im. W. Pstrowskiego w Rabce.

Na zdjęciu: fragment jadłoni dla dzieci młodszych.

C A F - fot. J. Tymński

Komunikat KC KPZR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego postanowiło zwolnić S. D. Ignatiewa z obowiązków sekretarza KC KPZR.

Liczba spółdzielni produkcyjnych przekroczyła 7.000...

Ruch spółdzielczości produkcyjnej zdobywa wieś polską krok za krokiem

Ruch spółdzielczości produkcyjnej czyni nieustannie dalsze poważne postępy. Chłopi mocno wzięli do serca słowa Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, wygłoszone na Zjeździe oraz apel Zjazdu, w którym pionierzy spółdzielczości — wskazując na wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną i podkreślając poważny dorobek naszych spółdzielni produkcyjnych, wzywali masy małopolskich i średniaków, aby za przykładem spółdzielców nie zwlekając wstępowali na drogę zespołowej gospodarki.

I kwartał br. był okresem znacznego rozszerzenia ruchu spółdzielczości produkcyjnej. W tym czasie powstało bowiem 2.160 nowych spółdzielni, dzięki czemu ogólna ich liczba przekroczyła 7 tysięcy i na 1 kwietnia bież. roku wynosiła 7.034. Obecnie spółdzielnie te zrzeszają ogółem blisko 146.500 gospodarstw chłopskich i posiadają ok. 1.400 tys. ha ziemi.

Adenauer przybył do USA

NOWY JORK. PAP. „Kancelarz” Niemiec Zachodnich Adenauer przybył do Nowego Jorku z oficjalną wizytą.

FSC pomyślnie realizuje zobowiązanie długookresowe

Starachowiccy samochodowcy wmagają z dnia na dzień walkę o pełne wykonanie zobowiązań długookresowych, osiągając: dobre wyniki. Do pomyślniej realizacji tych zobowiązań, które wpływają na przekraczanie planowych zadań wiodą przede wszystkim robotnikom wielu wydziałów właściwa pomoc, jaką udziela zespołom produkcyjnym dóór techniczny oraz ścisła kontrola przeprowadzana przez grupy partyjne i związkowe. Uzyskując dodatkowe oszczędności, p.dnozacja wydajność pracy załoga FSC pragnie też godnie powitać dzień święta mas pracujących całego świata — 1 Maja.

Z wydziału ramowni brygada w składzie: H. MAZUREK, W. SKUZA, Z. HENCEL, J. GAŁĄZKA, H. JERZKO i E. BARAN zaoszczędziła 290 szt. elektrod, którymi będzie można dodatkowo pospać 5 ram. Brygada ta prowadzi również skuteczną walkę o obniżkę kosztów produkcji, braków itp.

Towarzysze z FSC bierzcie z nich przykład!

„Grupa partyjna w walce o plan”

Jutro, tj. 9 kwietnia br. otwieramy na łamach „Słowa Ludu” poradę korespondencyjną na temat:

„GRUPA PARTYJNA W WALCE O PLAN”

Towarzysze organizatorzy grup partyjnych, aktywistów partyjni z FABRYKI SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH W STARACHOWICACH, Z HUTY IM. MARCELEGO NOWOTKI, Z CEMENTOWNI „WIERZBICA”, Z ZAKŁADÓW METALOWYCH IM. GEN. WALTERA, Z KONECKICH ZAKŁADÓW ODLEWNICZYCH, Z KOPALNI „EDWARD” I INNYCH, BIERZCIE udział w tej poradzie.

Przysyłajcie do naszej redakcji korespondencje. Metody i doświadczenia pracy waszych grup partyjnych niech pomagają w codziennej walce o plan towarzyszą z innych zakładów!



Na zdjęciu: Produjący niaczar Tadeusz Stawński osiąga 270 proc. normy.

CAF-fot. Zygm. Wdowiński

Wezwanie załogi KZWM do wszystkich zakładów naszego województwa

Załoga Kieleckich Zakładów Wyróbów Metalowych w Kielcach zobowiązała się zebrać poza fabryką 50 ton złomu do 1 maja br. i odstawić naszym hutom. Na zbiórkę złomu szczególną wagę zwraca w KZWM organizacja partyjna i dyrekcja.

Dzięki temu w zakładzie prowadzi się ożywioną akcję propagandową — ustną i wizualną. Praca ta daje dobre wyniki. Robotnicy i personel administracyjny zgłaszają znalezione złom kielce, które wysyła na wskazane miejsca samochodami.

Jak dotychczas w zbiórce przoduje Stefan LUDWINEK, który zebrał 1.700 kg. żelaza. Prócz złomu żelaznego pracownicy przynoszą metale kolorowe. I tak np.

Tadeusz CICHONSKI zebrał 25 kg. miedzi, Włodzimierz DEMIDOW 15 kg. mosiądzu, Ryszard ŚWIAT — 10 kg. ołowiu, Stanisław MATULAK — 10 kg. ołowiu, Bronisław CIOK — 10 kg. ołowiu.

ADAM GÓRECKI zobowiązał się, że do 1 maja odnajdzie, na strychach, polach i podwórkach 2 tony żelaza. O dużych ilościach złomu meldują robotnicy mieszkający na wsi. Wyróżniają się w zbiórce złomu otrzymują premie.

Załoga KZWM wzywa wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa województwa kieleckiego do współzawodnictwa w zbiórce złomu. (Jur)



SIEW KRZYŻOWY

Na zdjęciu: Siew Krzyżowy na polach spółdzielni produkcyjnej Lgin, w woj. zielonogórskim.

C A F - fot. Plehkowski

Bichniów pierwszy w powiecie włoszczowskim

Jak nas informuje korespondent Tadeusz Piątkiewicz z Secemina, jako pierwsza w pow. włoszczowskim zakończyła siewy spółdzielnia produkcyjna „Nowe Życie” w Bichniowie skracając planowany czas trwania siewów o 3 dni.

Sukces ten osiągnęła spółdzielnia dzięki aktywnej postawie swoich członków i traktorzystów POM-u Secemina. Dwaj traktorzyści Jan Rydzki i Andrzej Wojdała stale osiągalni na swoich „Zetorach” 120 proc. normy.

(s)

Zakłady Taboru Kolejowego przystąpiły do seryjnej produkcji wagonów osobowych i wywrotek samochodowych

W jednym z zakładów naprawczych taboru kolejowego rozpoczęto seryjną produkcję nowego typu wagonu osobowego, specjalnie przystosowanego do celów turystycznych. Projekt konstrukcji tego wagonu został opracowany przez Centralne Biuro Dokumentacji Technicznej Taboru Kolejowego w Poznaniu. Wagon ten posiada podnoszone oparcia i półki bagażowe przystosowane do spania. W jednym przedziale będzie mogło wygodnie spać 6 osób.

Układ handlowy i płatniczy między Albanią i Rumunią

TIRANA. Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna, ostatnio podpisany został w Bukareszcie układ handlowy i płatniczy na rok 1953, między Albańską Republiką Ludową a Rumuńską Republiką Ludową.

Inne zakłady naprawcze taboru kolejowego podjęły seryjną produkcję 3-tonowych wywrotek samochodowych z silnikiem i podwoziem typu „Star 20”. Wywrotki te nosić będą nazwę „Star W 14”. Czas podnoszenia naładowanej platformy wynosić będzie od 13 do 20 sekund.

Rokowania w Panmundżonie w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców

PEKIN (PAP). Agencja Newych Chin donosi z Kaesongu: Dnia 6 kwietnia w godzinach rannych odbyło się w Panmundżonie pierwsze posiedzenie oficerów łącznikowych obu stron.

Przewodniczący grupy koreańskich i chińskich oficerów łącznikowych gen. Li San Czo złożył następujące oświadczenie:

„Strona nasza gotowa jest do konać repatriacji wszystkich chorych i rannych jeńców, mających zgodę na postawienie ich w kraju neutralnym. Daniel zaproponował przerwanie obrad do godz. 11 rano dnia 7 kwietnia w celu szczegółowego zbadania propozycji strony koreańskiej - chińskiej.

„Strona nasza gotowa jest do konać repatriacji wszystkich chorych i rannych jeńców, mających zgodę na postawienie ich w kraju neutralnym. Daniel zaproponował przerwanie obrad do godz. 11 rano dnia 7 kwietnia w celu szczegółowego zbadania propozycji strony koreańskiej - chińskiej.

„Strona nasza gotowa jest do konać repatriacji wszystkich chorych i rannych jeńców, mających zgodę na postawienie ich w kraju neutralnym. Daniel zaproponował przerwanie obrad do godz. 11 rano dnia 7 kwietnia w celu szczegółowego zbadania propozycji strony koreańskiej - chińskiej.

Gen. Li San Czo podkreślił, że w celu ustalenia liczby chorych i rannych jeńców, podlegających wymianie, „należy najpierw ustalić kategorie chorych i rannych jeńców, podlegających repatriacji”.

Kontradmiral Daniel przewodniczący amerykańskiej grupy oficerów łącznikowych, poprosił o krótką przerwę w obradach w celu dokładnego zbadania tej propozycji.

Po wznowieniu posiedzenia Daniel oświadczył, że strona amerykańska nie dzieli chorych i rannych jeńców na kategorie.

Stronie amerykańskiej zadano pytanie, czy jest gotowa do konać repatriacji wszystkich chorych i rannych jeńców, mających zgodę na postawienie ich w kraju neutralnym. Daniel zaproponował przerwanie obrad do godz. 11 rano dnia 7 kwietnia w celu szczegółowego zbadania propozycji strony koreańskiej - chińskiej.

Czy bierziesz udział we współzawodnictwie przedmajowym?

Z e świata

PARYŻ. Prasa donosi z Hagu, że grupa obywateli holenderskich wystosowała do deputowanych do parlamentu pismo, w którym wzywa ich, by wypowiedzieli się przeciwko ratyfikacji układu o tzw. „Europejskiej Wspólnocie Obronnej”.

Autoryzowane pismo wyraża się za zwolnieniem konferencji czterech mocarstw i za zawarciem traktatu pokojowego z demokratycznymi Niemcami, co sprzyjać będzie utrzymaniu powszechnego pokoju.

KOPENHAGA. Obroty duńskiego handlu zagranicznego znacznie się skurczyły. Gdy w styczniu eksport towarów przemysłowych wyniósł 173 miliony koron, to w lutym spadł on do 140 milionów koron. W porównaniu z lutym 1952 r. spadek eksportu wyniósł 73 miliony koron.

Również import duński znacznie przekroczył eksport, wskutek czego bilans handlu zagranicznego zamknął się deficytem w wysokości 123 milionów koron.

BERLIN. Jak donosi prasa zachodnio-niemiecka, w Niemczech Zachodnich istnieje obecnie około 6 milionów bezrobotnych, 2 miliony bezrobotnych — są oficjalnie zarejestrowane, zaś przeszło 2,7 miliona — to ludzie pozabawieni pracy, otrzymujący różne zasiłki.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że na przedmieściu Taipei (wyspa Tajwan) nastąpiła eksplozja w składzie amunicji. Przeszło 60 osób zostało zabitych i około 500 rannych.

LONDYN. Jak donosi z Ankary agencja Reutersa, wskutek zderzenia się w cieśninie Dardaneelskiej ze szwedzkim statkiem handlowym zatona turecka łódź podwodna „Eumlypnar”. Na pokładzie tożąd znajdowało się 75 marynarzy i oficerów.

Szeroki rozmach pierwszomajowego współzawodnictwa narodów Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP) — Coraz szerszego rozmachu nabiera w Kraju Rad pierwszomajowe współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, o produkcję wysokiej jakości. We współzawodnictwie biorą udział ludzie pracy wszystkich zawodów.

Z entuzjazmem pracują w tych dniach budowniczymi moskiewscy. Brygady tynkarzy, ślusarzy i innych, zatrudnionych przy budowie wieżowca na placu Powstańców, zaciągnęły wartość stachanowską. Cały zespół budowniczych tego gmachu zobowiązał się wykonać plan kwietniowy do 29 bm.

Zwiększone zobowiązania wzięli na siebie robotnicy fabryki łożysk kulkowych w Kujbyszewie. Włączając się do pierwszomajowego współzawodnictwa socjalistycznego postanowili zaoszczędzić 100 ton metalu, 120 ton paliwa, tysiące kWh energii elektrycznej.

Górnicy zjednoczenia węglowego „Artemugol” rozwinięli współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu kwietniowego.

Wiele nowych zobowiązań podjęli pracownicy przemysłu rybnego.

go. Załoga kombinatu „Zarubino” zobowiązała się wykonać plan roczny produkcji konserw rybnych do 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Sesja Komisji Praw Człowieka ONZ

GENEWA (PAP). We wtorek, 7 kwietnia rozpoczęła się w Genewie IX sesja Komisji Praw Człowieka (jest to komisja Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ). Sesja ma trwać przez cały kwiecień i maj.

Delegatem Polski jest Jan Drużko, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Rzymie.

stycznej i wyprodukować 205 tysięcy puszek konserw ponad plan.

Na wszystkich stacjach i węzłach Tomskiej Dyrekcji Kolejowej kolejarze zwiększają zasięg prac załadunkowych i wyładunkowych. Dnia 3 kwietnia wykonali oni zadanie w zakresie załadunku w 102,3 proc. Załadunki węgla wykonano w tym dniu w 103,3 proc.

O nowe osiągnięcia w pracy walczą również kolchoźnicy radzieccy. Mechanizatorzy wiejskiej biorą na siebie zobowiązania w kierunku najlepszego wykorzystania pożądanego sprzętu technicznego. Na zebraniu w kolchozie „XII lat Października” traktorzysta Dikun oświadczył, w imieniu swej brygady, że każdy traktorzysta zobowiązuje się wykonywać w okresie siewu zadanie zmianowe co najmniej w 140 proc.

Zespół PGR Cudzynowice zakończył siewy

Państwowe Gospodarstwa Rolne w naszym województwie według danych z dnia 4 bm. wykonały siewy zbóż jarych w 55 proc. oraz orki załęgłe z jesieni ubiegłego roku w 44 proc.

Zespół Cudzynowice (pow. Pińczów) siewy zakończył już całkowicie w dniu 3 bm. Dobiegają końca siewy w zespołach Kosów (pow. Radom), Sędziszów (pow. Jędrzejów) i Bielaczów (pow. Opoczno).

Założenie w orkach rzyt wolno likwidują zespoły Starosiedlice, Bodzechów i Czarnów, które przeprowadziły orki dopiero w granicach 15-30 proc. Jedynie zespół Nieznanowice (pow. Włoszczowa) w całości wykonał załęgłe orki, a zespół Modliszewice (pow. Końskie) w 90 proc.



Przykładem dobrej pracy partyjno-politycznej na wsi może być pow. Sandomierz, który wysunął się na czoło w woj. kieleckim zarówno w wykonywaniu zobowiązań wobec państwa jak i w rozbudowie spółdzielczości produkcyjnej. W licznych gromadach i spółdzielniach produkcyjnych członkowie partii przodują w bieżących pracach rolnych, rozwijając równocześnie szeroką pracę agitacyjno-propagandową, której nasilenie wzrasta w związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja. Na zdjęciu: narada aktywów partyjnego w spółdzielni produkcyjnej Kurów (pow. Sandomierz), nad przebiegiem akcji siewnej. C A F - fot. Piętkowski

Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy omówił program Światowego Zlotu Studentów i Młodzieży

BUKARESZT PAP. W Bukareszcie odbyło się posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów pod hasłem walki o pokój i przyjaźń. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele studentów i młodzieży z przeszło 50 krajów.

Referat o przygotowaniu Zlotu wygłosił sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Jacques Denis.

W dyskusji, która rozwinęła się nad referatem, mówcy wskazywali na olbrzymie zainteresowanie Zlotem wśród młodzieży wszystkich krajów.

Komitet przygotowawczy omówił program Zlotu. Uczestnicy posiedzenia wypowiedzieli się za zorganizowaniem krajowych i lokalnych zlotów, konkursów artystycznych i zawodów sportowych, zebrań, wymian delegacji między młodzieżą różnych krajów.

Na zakończenie Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy uchwalił tekst apelu do młodzieży wszystkich krajów, by rozwinęła aktywne przygotowania do Zlotu

Propozycje Czou-En-la'ia są zgodne z żądaniami narodu amerykańskiego

NOWY JORK PAP. Były członek Kongresu, Marcantonio zwrócił się do Eisenhowera z apelem o położenie kresu działaniom wojennym w Korei. Marcantonio stwierdził, że propozycje Czou En-la'ia są zgodne z żądaniami narodu amerykańskiego w sprawie zawarcia szybkiego i honorowego pokoju w Korei.

Z analogicznym apelem do Eisenhowera wystąpił sekretarz Partii Postępowej, Baldwin. Wezwał on Eisenhowera do wydania polecenia, by gen. Clark zaproponował natychmiastowe przerwanie ognia w Korei i uzgodnienie w późniejszych rokowaniach wszystkich szczegółów zawieszenia broni.

Masy pracujące Anglii żądają rozejmu w Korei

LONDYN (PAP). Angielskie masy pracujące żądają zawarcia rozejmu w Korei. Na dorocznej konferencji związku zawodowego pracowników przemysłu budowy maszyn i budowy okrętów w Morcambo przewodniczący Hughes oświadczył, że członkowie związku uważają za konieczne przeprowadzenie rokowań w celu uregulowania rozbieżności międzynarodowych. Hughes wystąpił przeciwko ograniczeniom handlowym narzucenym Anglii przez Stany Zjednoczone oraz przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Wojnę w Korei — oświadczył Hughes — należy bezwzględnie zakończyć.

Związek zawodowy pracowników budowy maszyn w Sheffield uchwałił rezolucję popierającą stanowisko Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych oraz w sprawie wznowienia rokowań w Panmunđzonie.

Związek zawodowy pracowników budowy maszyn w Londynie północnym uchwałił rezolucję, w której wzywał rząd brytyjski, aby wywarł swój wpływ w celu szybkiego zawarcia rozejmu w Korei.

Chłopi gminy Radków wywiązują się z obowiązków wobec państwa

Ostatnio chłopi z gminy Radków pow. włoszczowskiego odstawił w ramach obowiązkowych dostaw do Gminnej Spółdzielni 70 tuczników, 3 krowy, 1 owcę, 50 kur, 30 kurcząt, 10 gęsi.

Tuczniki dostarczone przez chłopów na punkty skupu bardzo często zaliczane są do I klasy. Takiego na przykład tucznika o wadze 187 kg. odstawił Józef Niżnik z Radkowa. Tucznik odstawiony przez Cioheckiego z Belma ważył 198 kg. a Chojnackiego z Radkowa ważył 202 kg. St. FIGLARSKI korespondent

Rozwiązanie senatu włoskiego — aktem przemocy chadecji wobec instytucji parlamentarnych

RZYM (PAP) — Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej opublikowało komunikat, w którym czytamy m. in.:

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej zebrało się w celu przygotowania sesji Rady Narodowej oraz dla omówienia sytuacji jaka wytworzyła się w związku z aktami przemocy klerykałów, wymierzonymi przeciwko prerogatywom parlamentu jako też w związku z jawną groźbą nowych nadużyć. Kierownictwo podkreśla, że władomości, chadeczące ze wszystkich prowincji Włoch potwierdzają całkowity sukces strajku powszechnego i że w całym kraju raśnie fala oburzenia i protestów przeciwko oszukanej ordynacji, przeciwko de Gasperiemu — autorowi tej ordynacji oraz przeciwko przewodniczącemu senatu, który stał się jego współnikiem.

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej uważa rozwiązanie senatu, narzucone przez klerykałów i zaaprobowane przez ich współników — socjaldemokratów, liberałów i członków partii republikańskiej — za jawne uznanie nielegalności tego, co zaszło w dniu 29 marca na sali posiedzeń senatu, za przyznanie się, iż nie można zataić dokonanej farszery, pogwałcenia zasad proceduralnych i konstytucyjnych; kierownictwo ocenia rozwiązanie senatu jako nowy akt pogardliwego stosunku do instytucji parlamentarnych.

Czułość i obrona instytucji republikańskich stanowią dziś naczelny obowiązek wszystkich uczciwych i szczerych demokratów każdego kierunku politycznego.

Następnie kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej wyraża podziękowanie senatorom komunistom, socjalistom, niezależnym lewicowym i wybitnym działaczom parlamentarnym, którzy „w imię uczciwości i sprawiedliwości podnieśli głos protestu przeciwko oszukańczej ordynacji i przeciwko rządowi, który zaprzagnął narzucić ją parlamentowi i krajowi”.

W zakończeniu kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej oświadcza: „Jest w mocy samych Włochów zapewnienie równego prawa wyborczego, zadanie klęski siłom reakcji, nędzy i wojny, powołanie we Włoszech rządu, który realizowałby nową politykę zgody, pracy i pokoju. Powinni oni przystąpić i walczyć w imię osiągnięcia tego celu; w walce tej komuniści powinni znow kroczyć w pierwszych szeregach”.

OSWIADCZENIE WŁOSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

RZYM (PAP) — W związku z rozwiązaniem senatu i wprowadzeniem antydemokratycznej ordynacji wyborczej kierownictwo Włoskiej Partii Socjalistycznej ogłosiło komunikat, w którym nawołuje masy pracujące do demaskowania manewrów reakcji w czasie nadchodzących wyborów.

Włoska Partia Socjalistyczna — głosi komunikat — nawołuje naród, by wykazywał czujność wobec prób prowokacji i oszustwa.

W przededniu wyborów samorządowych

Francuska Partia Komunistyczna umacnia jedność działania mas pracujących w walce o prawa demokratyczne i niezawisłość narodową

PARYŻ (PAP). Kampania przedwyborcza w związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi we Francji rozpoczęła się ma oficjalnie 11 kwietnia. W rzeczywistości jednak kampania już się rozpoczęła.

Francuskie partie prawicowe nie chcą dopuścić do zwycięstwa Partii Komunistycznej w wyborach samorządowych i w tym celu łączą się w bloki wystawiając wspólne listy kandy-

datów. Najczęściej wspólne listy wystawia chadeccka partia MRP z gaullistowską RPF oraz partia radykalna z „niezależnymi”, do których z reguły przylącają się „partia chłopska” i dysydencka grupa gaullistowska.

Prawicowi socjaliści, jeśli nie idą do wyborów samodzielnie, przyłączają się do jednego z tych bloków.

Francuska Partia Komunistyczna wysuwa listy kandydatów Unii Robotniczej i Demokratycznej — aktywnych bojowników o prawa demokratyczne mas pracujących i niezawisłość narodową Francji. Dziennik „L'Humanite” opublikował pierwsze listy kandy-

datów wysuniętych przez Unię Robotniczą i Demokratyczną w 9 okręgach Paryża i przedmieść. W wielu zakładach przemysłowych powstają komitety wyborcze, które nawiązują kontakty z sąsiednimi zakładami przemysłowymi w celu zapewnienia jedności działania w walce przedwyborczej.

PRZODUJĄCY ROBOTNICY, CHEOPI, INTELIGENCI WSTĘPUJĄ DO PZPR.

Na zdjęciu: przewodniczący koła ZMP przy Elektrociepłowni Stanisław Sajda, który złożył ostatnio prośbę o przyjęcie w szeregi Partii, przyjmując zobowiązanie dla uczczenia pamięci Józefa Stalina od brygady młodzieżowej Ryszarda Drabika.

CAF-fot. Zym. Wdowiński

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenianie stwierdza, że w dniu 5 bm. jednostki Armii Ludowej i oddziały ochotników chińskich prowadziły zaciekle walki z nacierającym nieprzyjacielem w rejonie Panamdon.

Nieprzyjaciel w sile około pułku wsparty przez lotnictwo i artylerię wielokrotnie podejmował ataki staki. Jednakże wszystkie ataki zostały odparte.

W nocy na 6 bm. lotnictwo amerykańskie ponownie zbombardowało wieś w powiecie Ponsam, zrzucając przeszło 800 bomb różnego kalibru. Są ofiary.

Oddziały artylerii przeciwlotniczej i strzelców — niszczyli samoloty strącały 4 samoloty nieprzyjaciela.

Piąta rocznica zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR a Finlandią

MOSKWA. PAP. W związku z piątą rocznicą zawarcia między Związkiem Radzieckim a Finlandią układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł redakcyjny, w którym czytamy m. in.:

Józef Stalin, mówiąc o radziecko-fińskim układzie, podkreślał, że układ ten jest punktem zwrotnym w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Finlandią i oznacza przejście od długiego okresu wzajemnej nieufności do nowego okresu wzajemnego zaufania. „Trzeba — powiedział Stalin — aby zawarty przez nas układ przelał nieufność i stworzył nową bazę stosunków między naszymi narodami i aby oznaczał on wielki zwrot w stosunkach między dwoma krajami w kierunku zaufania i przyjaźni”. Te idee wielkiego Stalina były wcielane w życie. Spotykały się one z poparciem również ze strony wybitnego męża stanu — prezydenta Finlandii Paasilkivi.

Lata minione — stwierdza dalej artykuł — dowiodły, że układ jest korzystny dla obu stron. Stosunki radziecko-fińskie kształtują się na podstawie tego układu. W stosunkach między narodem fińskim i radzieckim rośnie wzajemne zaufanie. Równocześnie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR i Finlandią staje się coraz poważniejszym czynnikiem zachowania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na północy Europy. Jest on poważną przeszkodą na drodze przekształcenia Skandynawii w bazę przygotowań do agresywnej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Finlandii. Szerokie warstwy narodu fińskiego widzą coraz wyraźniej, że polityka przyjaźni i współpracy ze Związkiem

Radzieckim zapewni Finlandii niezależność i rozwój narodu, pokój i bezpieczeństwo.

Zgodnie z warunkami układu — kontynuuje „Prawda” — rozwijają się stosunki ekonomiczne między ZSRR i Finlandią. W r. 1950 podpisano korzystny dla obu stron układ gospodarczy na lata 1951—1955. Układ ten przyczynił się do umocnienia ekonomiki Finlandii i podniesienia dobrobytu jej ludności. Pomyślnie rozwijają się stosunki kulturalne między ZSRR i Finlandią. Wzrasta wzajemna wymiana delegacji robotników, chłopów, nauczycieli, lekarzy i in.

Podkreślając wzrost zaufania i przyjaznych uczuć narodu fińskiego do ZSRR, „Prawda” stwierdza:

Nie można mówić, oczywiście, że w Finlandii nie ma obecnie sił, które pragnęłyby znow pchnąć kraj na potępną przez historię drogę wrogości wobec Związku Radzieckiego, na zbrodniczą drogę udziału w awanturach wojennych. Te reakcyjne siły przejawiają pewną aktywność i dążą do wywołania wśród Finów nieufności do ZSRR. Podejmują one próby wskrzeszenia sakazanych po wojnie organizacji faszystowskich i usiłują sprokocować pogorszenie się stosunków radziecko - fińskich.

Artykuł stwierdza w zakończeniu: Szerokie warstwy ludności Finlandii zdają sobie sprawę z tego, że Związek Radziecki niezmiennie prowadzi politykę przyjaźni i współpracy i wzajemnej pomocy między wielkimi i małymi narodami. Radziecko-fiński układ z 1948 r. stał się podwalnią rozwoju przyjaźni i współpracy między ZSRR i Finlandią, której dalszy rozwój zależy od odpowiedzialnych wyzników obu stron.

Słowacki a Watykan

W młodzieńczym dramacie Słowackiego „Mindow”, zbrodnicy krzyżak, Hejdenrich, jest jednocześnie legatem papieskim. Poeta ukazał plastycznie w dramacie „cywilizacyjną rolę” Krzyżaków na zagrabionych ziemiach słowackich i litewsko-pruskich. Ukazał rękę Watykanu, kierującą polityką rozbójniczego zakonu, „zawsze gotowego chrzcić i grzebać ochrzczonych”.

„Niech się Polaki modlą, czczą cara i wierzg” — zaleca papież Kordianowi, grożąc, że jeżeli Polacy nie „wygubią w sobie ogniów jakobińskich”, jeżeli chwycą za broń w walce o wolność, to on „na pobytach Polaków pierwszą kłatwę rzuci”. To mistrzowska scena z „Kordiana” Słowackiego głęboko i przenikliwie demaskuje wrogi stosunek stolicy rzymskiej do polskiego ruchu wyzwolenczego.

„Polsko... twa zguba w Rzymie” — lapidarnie określa Słowacki w „Beniowskim” rolę, jaką odegrał Watykan w naszych dziejach. Potężną pasję rewolucyjnego oburzenia kieruje Słowacki przeciw jezuityzmowi, dewocji, wszelkim formom klerykalnego obskurantyzmu, przeciw „legionom zjadliwego robotactwa”, toczącego zdrowe ciało narodu.

W wielkiej wstępie historycznej, jaką jest „Lilla Weneda”, Słowacki piętnuje i wyszydza oportunistów władz kościelnych, błogosławiących grabieżcom wojennym.

W wielu wypowiedziach i utworach atakuje przekupstwo i rozkład moralny instytucji papieżstwa, „ohydny wszędzić rzeź batwanów”.

„Roma: Nie jesteś ty już Panią i królową. Boś jest jak szatan cielesny iakoma. A niższa sercem od ludów i głową”.

Walka z papieżstwem, miążdżona krytyką antypolskiego i reakcyjnego stanowiska Watykanu przewija się czerwonym nicią przez całą twórczość Słowackiego.

Od krytyki kościelno-feudalnego średniowiecza w młodzieńczej „Odzie do wolności” po drwiny z jezuitkiej perfidii „króla-kardynała”, Jana Kazimierza w „Mazepie” — od bojowych strof Beniowskiego po realistyczne malowidło historyczne w „Złotej czasce”, gdzie z grzyzącą ironią przedstawił tępotę i ograniczoną mniemność — wszędzie, nie wyłączając wierszy z ostatnich lat życia, myśl poety jest konsekwentnie antypapieska. Rozważny najważniejszy źródła takiego właśnie stanowiska.

Słowacki rozpoczął twórczość w dobie „świętego przymerza” reakcyjnych monarchów i papieża. Poeta w pełni pojął antynarodowy charakter sojuszu tronu i ołtarza. Hierarchia kościelna płaszczyła się przed caratem. Solidaryzując się z rewolucyjną ideologią zbrojnej walki o niepodległość, Słowacki wstąpił na drogę walki z wpytami papieskimi, na drogę walki z klerykalnym obskurantyzmem.

Doświadczenia powstania listopadowego potwierdziły słusność poglądów co do roli Watykanu. Grzegorz XVI kilkakrotnie potępił powstanie, w oślawionej encyklice z 9 czerwca 1832 roku nawoływał naród polski do uległości Mikołajowi I. Tak jak powstanie 1830-31 r. tak samo rewolucja krakowska 1846 roku i ruch rewolucyjny Wiosny Ludów doczekały się ostrej krytyki papieskiej.

Słowacki był wrogiem Watykanu, gdyż był patriotą i nie mógł aprobować antypolskiego stanowiska papieża.

Słowacki był wrogiem Watykanu, gdyż dobrze rozumiał, jaką rolę odgrywa na ziemiach polskich hierarchia kościelna, postasne narzędzie polityki watykańskiej.

Słowacki był wrogiem Watykanu, gdyż był wielkim, postępowym poetą, rewolucjonistą, a więc był wrogiem wszelkiego wstępnictwa i reakcji.

Słowacki wterzył w ludową przyszłość naszej Ojczyzny, nawoływał do „uszanowania grubej siermięgi, bo to strój przyszłych żołnierzy, co Polskę wywalczą”. W natchnionych wierszach pisał:

„Ludy, bo wkrótce będziecie jak Bogi. Co rozwiążecie wy w żelaznej dłoni. To rozwiążecie będzie... już na wieki. A kto odejdzie od was — gdzie się schroni?”

Rewolucyjno-demokratyczna wiara w lud i jego przyszłość dyktowała Słowackiemu pełne pasji słowa przeciw watykańskiemu politykierowi, którzy:

„I krwią handlują i duszą biedactwa. I sami tylko o swym kłamstwie wiedzą. I swym bezkrotnym wyszydzą palcem. Czeka, co nie jest trupem — lub padalcem”.

Reakcja polska nie wybaczyła Słowackiemu jego rewolucyjności, kłuta ją w oczy odważyła i prawda antypapieska w wyścigach poety. Nie wybaczyła też Słowackiemu jego antypapieskiej postawy księżęcia kościelna. Gdy w 1808 r. w studencie urodzin poety, patriotyczne społeczeństwo polskie postanowiło sprowadzić z Paryża jego zwłoki, kardynał Puzyra zabronił pochować je w podziemiach Wawelu, wśród trumien największych Polaków.

104 lata minęły 3 kwietnia od śmierci największego, obok Mickiewicza, poety polskiego. Watykan nie kryje się w chwili obecnej — tak: jak i dawniej — z cynicznym popieraniem najbardziej wrogich narodowi polskiemu sił. W czasach Słowackiego Grzegorz XVI błogosławił kruczewemu „szandarmowi Europy”, Mikołajowi I, popierał wszystkie ciemne siły reakcji z Metternichem na czele.

W naszych czasach Pius XII nie apostolskie słowa poparcia amerykańskiemu ludobójcom, niemieckim neofaszystom, śmiertelnym wrogom Polski i całej postępowej ludzkości.

Stosunek Słowackiego do Watykanu opierał się nie tylko na doświadczeniach wypadków temu współczesnych, lecz też na głębokiej znajomości historii narodu, na analizie antypolskiej roli Watykanu i hierarchii kościelnej na przestrzeni wieków.

Doświadczenia nasze obecnie są większe. Watykan w ostatnich latach dał szczególnie wiele dowodów swej wropliej postawie wobec narodu polskiego. Fakty te potwierdzają, jak słuszna była ocena watykańskich wstępników dokonana przez naszego wielkiego poety narodowego.

STEFAN TREUGUTT

Z życia partii

Potężne są nasze rezerwy

Gdybyśmy jeszcze w lutym zapytali niejednego sekretarza, dlaczego w jego organizacji od dłuższego czasu nie przyjęto nikogo do partii, dlaczego organizacja nie posiada długookresowego planu pracy politycznej wśród przodujących robotników, chłopów czy twórczej inteligencji, którzy mogą i powinni być przyjęci do partii, niewątpliwie usłyszeliśmyby odpowiedź:

— Widzicie, każdy, kto na naszym terenie zastępuje na to, by być członkiem partii, już dawno jest PZPR-owcem, a pozostali jeszcze do tego nie dojrżeli. U nas są trudności z wcielaniem w życie Uchwały Grudniowej,

Tak było w lutym. Przyszedł marzec. Po pierwszych ciężkich dniach niepokojów, których czas mierzyły komunikaty o stanie zdrowia ukochanego Wodza — Józefa Stalina — nadszedł 6 marca — dzień, w którym do kraju dotarła okrutna wieść o Jego śmierci.

Wtedy właśnie w umysłach wielu przodujących, najlepszych, najbardziej świadomych i oddanych robotników, chłopów i inteligentów, którzy niejednokrotnie od dawna nosili się z myślą o wstąpieniu do PZPR — dojrzało ostatecznie postanowienie. Ich miejsce jest w partii, ich miejsce w szeregach PZPR, która pod przewodnictwem Towarzysza Bieruta walczy o wcielenie w życie idei stalinowskich.

O czym świadczą te postanowienia, o czym świadczą podania z prośbą o przyjęcie do partii, które napłynęły do komitetów gminnych i powiatowych, organizacji fabrycznych i wiejskich od najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji? Świadczą one o wierności idei Lenina i Stalina, o sile naszej partii, o jej autorytecie w masach bezpartyjnych, o miłości i zaufaniu ludu pracy do swej przewodniczki — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

— Chcę wziąć na siebie większe obowiązki — oświadczył Jan Kozioł — palacz acetylenowy z wydziału ZP-803 z hutym. M. Nowotki w Ostrowcu na zebraniu podstawowej organizacji, na którym przyjmowano go na kandydata partii.

— Pragnę iść w pierwszym szeregu bojowników stalinowskiej idei — mówił inżynier Tadeusz Włodarski.

Te słowa poparte czynami, liczne prośby o przyjęcie do partii, nowe formy współzawodnictwa w mieście i na wsi, którymi klasa robotnicza czci pamięć Ukochanego Wodza i Nauczyciela, i nowe zastępy przodowników pracy jakiego rodzaju to współzawodnictwo, to jasny dowód jak silna jest więź naszej partii z masami, jak niewyczerpane są nasze partyjne rezerwy.

Jeśli jednak wiele naszych organizacji partyjnych nie rozwijało się dotychczas w sposób należyty, jeśli rozbudowywały się zbyt powoli lub żywiłowo, bez z góry przemyślanego planu, to dlatego jest tak dlatego, że Uchwała Grudniowa KC naszej partii w sprawie wzrostu i regulowania składu partii nie stała się jeszcze w pełni wytyczną codziennej działalności wszystkich organizacji partyjnych.

NIE WOLNO ULEGĄĆ ŻYWIŁOWOŚCI W ROZBUDOWIE PARTII

„Cechą partii bolszewickiej, o czym uczy nas bogate doświadczenie WKPD(b), — mówił na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR towarzyszy BOLESŁAW BIERUT — jest regulowanie wzrostu partii, a nie pozostawianie tej sprawy żywiołowemu rozwojowi”.

Takie uleganie żywiołowości w rozbudowie partii dało się zauważyć również i w ostatnich dniach. Dla przykładu wystarczy przytoczyć, że około 50 proc. kandydatów PZPR zatwierdzonych na ostatnim posiedzeniu przez egzekutywę Komitetu Powiatowego w Busku jest urzędnikami, podczas gdy, jak wiemy, uchwała Komitetu Centralnego mówi o tym, że liczba urzędników nie powinna przekraczać 10 proc. stanu ilościowego członków partii.

Drugim niepokojącym zjawiskiem występującym w niektórych organizacjach partyjnych jest brak indywidualnej oceny i analizy każdego kandydata. Uchwała Grudniowa mówi wyraźnie o tym, że egzekutywy winny się zajmować szczególnie z osobą każdego kandydata, omówić sprawę jego przyjęcia do partii na swym posiedzeniu i dopiero wtedy podjąć decyzję. Czy jest w istocie możliwe gruntowne zapoznanie się z każdą kandydaturą, jeśli, jak to np. miało miejsce w wyżej wy-

mienionym już Komitecie Powiatowym w Busku, na jednym tylko posiedzeniu egzekutywy zatwierdzono aż 178 podań. Jasne, że przy takim „hur-towym” sposobie zatwierdzania tak ważnej sprawy, jak przyjęcie nowych członków do partii, nie ma mowy o indywidualnym, dokładnym rozpatrzeniu kandydatów, nie ma też mowy o poważniejszym zastanowieniu się nad tym, czy kandydaci ci godni są miana komunisty.

MASOWE ZGŁASZANIE SIĘ DO PARTII USILUJE WYKORZYSTAĆ WRÓG

Taki żywiołowy sposób rozbudowy naszych organizacji partyjnych kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo. Fakt masowego zgłaszania się do partii najlepszych robotników, chłopów i inteligentów usiluje wykorzystywać wróg (co miało miejsce w Starachowicach i Ostrowcu), aby przedrzeć się w nasze szeregi. Tylko nasza czujność może pokrzyżować jego plany. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby wielki patriotyczny zryw przodujących bezpartyjnych stał się dla wrogich elementów okazją do „uwłoka sobie gniazdka” w partii.

I dlatego słuszną, zasługującą na popularyzację jest inicjatywa Komitetu Miejskiego w Kielcach, który przeprowadza rozmowy indywidualne ze wszystkimi towarzyszami zgłaszającymi prośbę o przyjęcie do partii. Rozmowy te pozwalają na bliższe poznanie kandydatów i gwarantują, że do partii zostaną przyjęci tylko najaktywniejsi spośród przodujących robotników, chłopów pracujących i inteligencji. Mają one jednocześnie wielki wpływ wychowawczy na przyszłych członków partii, którzy lepiej po rozmowie rozumieją, jaka jest rola i obowiązek członka, przodującego oddziału klasy robotniczej.

Wielki napływ kandydatów do partii po śmierci towarzysza Stalina sprawił, że rozrosły się nasze organizacje partyjne, że zlikwidowałyśmy część „białych plam” na wsi. Ten duży przyrost do partii nie wyczerpał bynajmniej naszych rezerw. Przeciwnie, wskazał jak one są wielkie i potężne. Wskazał jednocześnie, że należy zmoczyć pracę polityczną wśród mas, jeszcze bardziej się z nimi zespolić w walce o prawidłową realizację Uchwały Grudniowej. Musimy sobie jasno zdać

TROSKA O ROZBUDOWĘ I PRAWIDŁOWY SKŁAD PARTII — WYTYCZNA CODZIENNEJ PRACY POLITYCZNEJ

Pamiętajmy że sprawa wzrostu i regulowania składu organizacji partyjnej w oparciu o wytyczne Uchwały Grudniowej nie może mieć charakteru jednorazowej akcji. Troska o prawidłowy skład naszej partii i rozbudowę jej szeregów musi cechować naszą codzienną pracę, każdy krok naszej działalności. Nie dziś nie stoi na przeszkodzie w powiększeniu naszych szeregów o tysiące nowych, ofiarnych, oddanych idei socjalizmu działaczy politycznych, nie dziś nie stoi na przeszkodzie pełnej realizacji Uchwały Grudniowej. Przekonał nas o tym patriotyzm, dojrzała postawa towarzyszy w dniach wielkiego bólu i żałoby, w dniach, które uświadomiły wielką siłę i moc naszej partii, jej potężną więź z masami. R. S.

Kobiety z Rogowa zdają egzamin

Spółdzielnia produkcyjna w Rogowie, pow. Końskie powstała w kwietniu 1952 roku. Zorganizowały ją kobiety.

Obecnie spółdzielnia ta przystąpiła do pierwszych siewów wiosennych. Siewy te — to egzamin sprawności i gospodarności rogowskich kobiet. Jasne jest, że młode, nierozbudowane w dostatecznym stopniu gospodarstwo musi zwalczać wiele niedomagań, by wykonać trudne i odpowiedzialne zadania gospodarcze.

„Ale rogowskie kobiety nie uginają się pod trudnościami. Ich bojowa postawa, gospodarnieść i wiara we własne siły — to czynniki, dzięki którym łamią się przeszkody i umacniają zespół gospodarstwa”.

„Powniśmy dbać o spółdzielnię produkcyjną po to, aby Ojczyzna była potężna i bogata i nie bała się trudności. Widzimy opiekę naszego Państwa Ludowego, jaką nas otacza — i dlatego będziemy walczyć z całym zapętem, my wszystkie kobiety...” — tak mówiła Lucja Grot, przewodnicząca spółdzielni w Rogowie, na Zejeździe Spółdzielczości Produkcyjnej w Warzawie.

Z Końskich do Rogowa niedaleko. Najwyżej dwa kilometry. Wąska i kręta droga ka pełna kaluż i błotnistych kolein wije się pomiędzy rozrzuconymi chałupami. Dochodząc do środka wie rozgałęzia się na dziesiątki ścieżek wpadających w każde niemal gospodarstwo obejście. To stary Rogów. A nieopodal, wznoszące się wśród płaskich równin polnych czerwone mury dużej spółdzielczej obory oznajmiają o tym, że tu właśnie rozdzieli się ten inny, nowy Rogów.

Pracowity i gorący był wczorajszy dzień. Robota przy budowie. — Trzeba było zakończyć zwózkę cegły i dachówki, przygotować kamień, wapno, rozplanować na jutro robotę w polu. W dodatku ta droga — wprost grzeszawisko. Przewodni cząca spółdzielni, Lucja Grot biegnie do Komitetu Powiatowego. „Pomóżcie nam. Droga rozmożliła, a robota na budowie nie może czekać — i siewy też trzeba zaczynać”.

Towarzysze z KP porozumiewają się z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i za dwie godziny załadowane żużlem samochody jadą, by wylądować bliźniście odciłek drogi.

„Dużo było wczoraj roboty! I nielatwej. Mimo to Grotowa

wyruszyć w pole. Nie tylko dlatego, że dużo było roboty przy zwózce materiałów na budowę. Nie obeschło też pole. Nie dało się orać ani kultywatorować. W najbliższych dniach przyjedzie traktorzysta z POM-u w Falkowie. Ale to, co do nich należy, muszą zrobić wcześniej, tak aby po niedzieli przystąpić do siewu owsa i jęczmienia.

Dzisiaj trzeba rozsiać nawozy, zasialić oziminy saletrą. A tu jeszcze kłopot z końmi. Z bezinteresowną pomocą przychodzą dotychczas PZGS, FSS, Zakłady Odlewnicze, często przysyłając konie do pracy przy transporcie budulca. Wkrótce zresztą spółdzielni będzie miała własną siłę pociągową.

— Na tych parę dni może jeszcze dostaniemy pomoc — myślała przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej, postasniwiająca udać się do Dyrekcji KZO. — wszakże dyrektor powiadzi, żeby zawiadomić go, jeżeli będą trudności z końmi.

Na budowie praca idzie pełną parą. Spółdzielcy z zadowoleniem patrzą, jak rannie ich pierwszy gospodarski budynek — obora, w której pomieści się 40 sztuk bydła.

Ofiarne pracowały przy budowie wszystkie członkinie spółdzielni. Najwięcej dniówek wypracowały tutaj Helena Prasałowa, Marcela Struziak, Staromyńska, Jakubowska, Maria Prasał. We własnym zakresie spółdzielcy zwiędli 50.000 sztuk cegiel, dachówek, drzewo budulcowe i inne materiały.

Gdy zbudujemy oborę, zaczniemy rozwijać zespółową hodowlę — mówi przewodnicząca. — W tym roku zakupimy 8 krów. 15 owiec, 8 maciorok. Razem będziemy mieć już 33 sztuki inwentarza żywego. W tym roku zakupimy sobie

szeregów rolnicze jak siewniki, sadzarkę, grabiarkę, plugi, brony. Wybudujemy też świetlicę, magazyn na zboże...

Towarzyszka Grotowa spieszy się. — Czas na mnie — rzuca. — Muszę skoczyć do miasta.

Zza zakrętu wylania się samochód. Przyjechał tow. Godlewski, kierownik Wydziału Rolnego KP. Rozmawia z Grotową, wypytuje o pracę. W samą porę przyjechał, bo Grotowa nie musi już iść do miasta. Od razu zamie się pracą na miejscu. Trzeba jeszcze raz dokonać dokładnego podziału zadań między poszczególne osoby. Towarzysz Godlewski załatwi sprawę z końmi, a może nawet uda mu się zamówić jakiś ciągnik do wywózki obornika.

Na polach spółdzielczych ładnie zielenią się oziminy. Widać, jak szybko poruszają się sylwetki ludzi. Pracują tam Prasałowie, Staromyńska, Struziakowa, Sałata. Pomagają im diwaj chłopczy — Natkański i Wróbel. Staraja się przedko rozsiać nawozy, by jeszcze dziś zabrać się do wywózki obornika pod okopowe.

W poniedziałek spółdzielcy rozpoczną siew owsa i jęczmienia. Do obsiewu mają 6 hektarów. 38 zasiali jeś enią oziminną. Sporo będzie jeszcze roboty przy zasadzeniu 11 ha ziemniaków i obsianiu 2 ha warzywami.

Należyte uprawić i przygotować ziemię, szybko i starannie zasiał — to dla Rogowa, dla poczciwej spółdzielni nielatwe zadanie. Rogowskie kobiety na pewno wykonają je z honorami i w pełni złożą egzamin dobrej ofiarnej pracy i walki o dalszy rozkwit Ojczyzny.

T. Sawej

Z wojewódzkiej narady aktywu górniczego

Pracować po nowemu to znaczy polepszać metody kierownictwa, lepiej organizować pracę, sprawniej mobilizować załogę

W starachowickim Domu Kultury odbyła się ogólnowojewódzka narada aktywu górniczego Kielecczyny, której przewodniczył kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR tow. Stachura. Licznie przybyli na naradę aktywiści partyjni, młodzieżowi, związkowi i aktywi kobiece — wysłuchali referatu sekretarza KW PZPR w Kielcach, tow. Bartczaka o zadaniach organizacji partyjnych w kopalnictwie województwa kieleckiego w walce o plan roku 1953. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 20 towarzyszy z różnych kopalni.

Dyskusja wykazała, że zagadnienia postawione w referacie tow. Bartczaka, głęboko nurtują załogi naszych kopalni, że aktywi górniczy z całą świadomością odnoszą się do trudnych zadań planu roku 1953.

Narada przeanalizowała dotychczasowe osiągnięcia i braki i wytyczyła zadania na okres następny.

Kopalnie woj. kieleckiego uzyskały w roku ubiegłym o 3 proc. wyższą produkcję niż w roku 1951. Wiele kopalni z honorem wykonało a niektóre przekroczyły swoje roczne plany produkcyjne. Zdołano w poważnym stopniu zahamować płynność kadr i zmniejszyć absencje.

Pomimo tego plan roczny w kopalnictwie wykonany został w skali województwa tylko w 97,7 proc. Jest to wynik niewykonania planów rocznych przez niektóre kopalnie. Np. kopalnia „Edward” roczny plan wydobycia wykonała w bardzo niskim procencie. Nie osiągnęła ona, podobnie jak i inne kopalnie zaplanowane „obniżki kosztów własnych. Również nie osiągnęła i innych wskaźników ekonomicznych jak np. wydajność pracy, przekroczone fundusz plac itp.

PRZYCZYNY NIEPOWODZEN

Na VII Plenum KC tow. Bierut wskazywał, że w nowych, zmienionych warunkach rozwoju naszego przemysłu, w nowej sytuacji potrzebne są nowe metody kierownictwa.

Kierownictwa niektórych naszych kopalni nie dostrzegali w porę tej nowej sytuacji, dlatego też niepełna realizacja wskazań VII Plenum KC stała się źródłem niepowodzeń. Znajdowało to swój wyraz na wielu odcinkach frontu walki o plan. Np. rada zakładowa w „Edwardzie” podejmowała zobowiązania w imieniu załogi — bez wiedzy załogi. Górniczy innej kopalni, Jabłoński, Jeżewski, Apłasi i inni pragnąc przełamać błędy popełnione we współzawodnictwie podjęli konkretne zobowiązania... ale z braku drzewa w przodkach wykonują swoje zobowiązania w godzinach nadliczbowych.

Współzawodnictwo o najlepszego w zawodzie upadło, gdyż przewodniczący Okręgowego Zw. Zaw. Górników tow. Bernaciak nie potrafił znaleźć czasu... na ustalenie jego wyników.

Formalistyczny stosunek organizacji partyjnej do uchwał zwierzchnich instancji partyjnych, niestosowanie tych uchwał w codziennej pracy było przyczyną tego, że w niektórych kopalniach pod ziemią pracuje znikoma ilość członków partii, że nie prowadzono pracy z robotnikami dojeżdżającymi, że w kopalni „Edward” nie ma grupy agitatorów, a w innych — jak wskazał w dyskusji górniczy: Górecki, Szepietowski, Piątek i inni — nie ma grup partyjnych i związkowych, bądź pracują one

Tygodnie mijają a o egzaminach cicho

W październiku 1952 r. Pow. Zarząd LPZ w Jędrzejowie zorganizował 3-miesięczny kurs szoferki, na który zapisało się 40 osób. Początkowo kurs prowadzony był regularnie i kursanci złożyli już teoretyczne egzaminy (w końcu grudnia 1952 r.). Egzamin praktyczny wyznaczony został na styczeń 1953 r. a po ich złożeniu, kursanci mieli otrzymać prawo jazdy.

Egzaminy dotychczas nie odbyły się, kursanci z niecierpliwością czekają na dokument uprawniający ich do otrzymania pracy kierowcy. Na zapytanie dlaczego Pow. Zarząd LPZ tak tę sprawę przeciąga, uczestnicy kursu słyszą jedno i to samo: że „wkrótce... że za tydzień... jak Zarz. Woj. przyśle samochód... Tymczasem tygodnie mijają, a o egzaminach ścisze, cicho!

B. KURKOWSKI

nienależycie; że w „Edwardzie” prowadząc szkolenie ideologiczne zapomniano o górnikach pracujących pod ziemią, a w niektórych zaś kopalniach zbyt małą uwagę przywiązuje się do szkolenia ideologicznego.

Ważne niedomaganie, występujące w pracy naszych kopalni — to także nienadająca się za nowymi zadaniami organizacja pracy, brak troski o właściwe zorganizowanie pracy ze strony nadzoru górniczego.

Powszechną np. bolączką górników wszystkich naszych kopalni jest brak wózków do odwozu urobku i drzewa do obudowy.

Gdzie jest drzewo? Na „Edwardzie” nie ma go kto dostarczyć do ścian i przodków, a w innych kopalniach — w jednych przodkach leży kilkudniowy zapas — w innych nie ma go wcale, ponieważ dozór wraz z kierownictwem wykazuje za małą troskę o właściwe zorganizowanie roboty.

Podobnie jest z wózkami: albo jedno przodki mają całodzienny zapas wózków, a inne nie mają, a inne odwozi urobku, albo jak w „Edwardzie” — próżne i pełne wózki stoją tak stłoczone na podziębii, że nie tylko przejechać, ale i przejść tamtędy jest prawie niemożliwe. A tymczasem górniczy wołają o wózki choć, jak wynika z przytoczonych przykładów, kopalnia ma ich wystarczającą ilość dla wykonania planu dziennego.

Główne przyczyny tych braków leżą — jak wskazał w swoim referacie tow. Bartczak — w wadliwej, z niepełnym rozmachem prowadzonej pracy masowo - politycznej przez nasze organizacje partyjne i niedostatecznej opiece nad kopalnią ze strony powiatowych i miejskich instancji partyjnych. Leżą one również w niedostatecznej operatywności, niezadecydowanie a czasem beztróskiego stosunku do zadań ze strony niektórych dyrekcji i kierownictw kopalni, w niedostatecznej pomocy w pracy kopalni ze strony ich Centralnego Zarządu, szczególnie na odcinku doboru administracyjnych kadr kierowniczych, czego wyrazem są bardzo częste zmiany w dyrekcjach kopalni.

TRUDNOŚCI MOŻNA I NALEŻY PRZELAMYWAĆ

Zabierając głos w dyskusji sekretarz organizacji partyjnej tow. Karwacki stwierdził, że omawiane błędy ze szczególną ostrością wystąpiły w roku ubiegłym w ich kopalni, co doprowadziło do poważnego załamania planów produkcyjnych we wrześniu, październiku i pierwszej dekadzie listopada. Kopalnia stanęła przed groźbą niewykonania planu rocznego.

Wtedy Komitet Wojewódzki przypomniał nam wskazania VII Plenum KC — mówi tow. Karwacki — wytknął nasze błędy.

Zaczęliśmy od naszej organizacji partyjnej. Dzięki zaktywizowaniu agitatorów i ich pracy absencja spadła o dwie trzecie. Przy pomocy specjalnych tablic ustawionych w przodkach doprowadziliśmy — wspólnie z administracją — plan dzienny do każdego górnika. Zorganizowaliśmy konkretne współzawodnictwo międzyzmiannowe, właściwie rozmieściliśmy członków partii i dozór na poszczególnych zmianach, wprowadziliśmy na każdej zmianie sztygarów przewozowych, którzy kierują ruchem i rozdziałem taboru. W wyniku pracy masowo - politycznej znaczna część górników zaczęła zmieniać się w przodkach a nie jak uprzednio na powierzchni.

Wydajność wzrosła o 18 proc., wzrosły zarobki górników. Załogi odrobiliśmy.

W roku bieżącym dzięki pracy masowo - politycznej zwiększyliśmy ilość załogi pracującej na dole z 44 proc. na 53 proc. Obecnie jest lepsza organizacja pracy na powierzchni, zwiększyliśmy zakordowanie robót. Dzięki temu 45 proc. ogółu naszej załogi pracuje w akordzie, podczas gdy w roku ubiegłym pracowało tylko 13 proc. Sekretarz organizacji partyjnej tow. Salata wskazał ją za

wzrostowi efektywności organizacji partyjnej zdołano zdemaskować w obliczu załogi wroga, który świadomie doprowadzał do wygaszania pieców prażalnych...

„Realizując wskazania naszej Partii i Rządu — stwierdził tow. Szlifierczyk — nasza załoga Szydłowiecko - Kunowskich Zakładów Obróbki Piaskowca wysoko przekroczyła plan roku ubiegłego. Jestem przekonany, że wprowadzając w życie w dalszym ciągu wskazania naszej partii, załoga nasza i w tym roku — wzorem roku ubiegłego — w dniu święta górniczego zamelduje o wykonaniu planu bieżącego roku.

PLAN — TO PRAWO NIEZŁOŻNE PAŃSTWA BUDUJĄCEGO SOCJALIZM

Czuwanie nad pełną realizacją planu — to najwyższy obowiązek organizacji partyjnej, to sprężynki jej pracy politycznej i organizacyjnej, jej umiejętności kierowania masami.

Rok 1953 stawia przed naszym kopalnictwem nowe, trudniejsze zadania.

Pierwszy kwartał br. przynosił zasadniczy przełom w naszym kopalnictwie i oprócz kopalni „Edward”, która nie wykonuje planów wydobycia, pozostałe kopalnie przekraczają ostatnio swoje plany miesieczne.

„Nie można jednak spocząć na laurach — wskazywał tow. Bartczak podsumowując naradę. — Plan produkcyjny następnych kwartałów wzrasta i osiągnięcia uzyskane dziś już nie wystarczą na jutro. Dlatego też każdoniedługo należy polepszać metody kierownictwa, lepiej organizować pracę, sprawniej mobilizować załogę”.

Wyniki realizacji tych zadań będą tym pomyślniejsze, im szybciej, im dokładniej przeanalizowane zostaną występujące w poszczególnych kopalniach braki i niedociągnięcia, im szybciej zostaną one zlikwidowane. Samo stwierdzenie bowiem faktu istnienia braków i błędów — nie wystarczy.

Należy podnieść zdolność mobilizacyjną kopalnianych organizacji partyjnych, ich ofiarność i ofiarności, wiedzę ideologiczną i polityczną. Przed organizacją partyjnymi stoją bowiem ważne zadania:

— KATEGORYCZNIE SKONCZYĆ z formalnym, biurokratycznym traktowaniem uchwał zwierzchnich instancji partyjnych.

— NIE USTAWAĆ w walce z bumelanctwem, absencją, fluktuacją, wzmacniać czynność organizacji partyjnych, walcząc o ochronę mienia społecznego.

— WIAZAC wszystkie poczynania organizacji partyjnych z walką o plan, o wychowanie człowieka.

ka. Rozwijać agitację i propagandę pogładową.

— UMACNIAC autorytet dyrekcji i nadzoru i uczyć ich o ten autorytet walcząc w myśl wskazań towarzysza Bieruta. Wypracować właściwe formy pracy z nadzorem. — DOPROWADZIC we wszystkich kopalniach plan do przodka codziennie kontrolować wykonywanie planów dziennych i pomagać odcinkom zagrożonym.

— SZCZEGÓLNIJE TROSKLIWA OPIEKĄ OTOCZYĆ młodzież i kobiety, których coraz więcej pracuje na naszych kopalniach. „Pamiętać — mówił tow. Bartczak — że młodzież to nie tylko ci, o których mówimy, że nas starych w przyszłości zastąpią, ale i ci, właśnie, którzy już dziś ramieniem są starszymi górnikami walcząc o plan. Tę naszą dzielną i pełną zapału młodzież trzeba widzieć. A jej zapał łączyć z doświadczeniem starszych”.

— CORAZ BARDZIEJ ROZWIJAĆ i pogłębiać konkretne, długookresowe współzawodnictwo, skończyć z biurokratycznym traktowaniem tej najważniejszej dzwigni w naszej walce o plan.

„Plan — wskazywał towarzysze BIERUT — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika. Obowiązek ten musi uświadomić się w świadomości każdego z nas jako prawo, którego nie wolno łamać”.

Nasze kopalnie mają wszystkie możliwości do wykonania tego obowiązku.

R. JANION

W wiejskim sklepie pewnego kołchozu

Przed budynkiem zarządu kołchozu im. Czkałowa (obwód kijowski) umieszczono tablicę ze wskaźnikami współzawodnictwa w wiosennym siewie. Widać z niej, że tempo pracy w ciągu ostatnich dwóch dni jeszcze bardziej wzrosło. Jest to odpowiedź kołchoźników na nową niżkę cen, na nowy przejaw troski rządu i państwa o dobro narodu.

— Kołchoz nasz zawsze miał dobrą opinię — mówi przewodniczący kołchozu Aleksander Lukianenko. Z każdym rokiem posuwamy się naprzód. Ale chyba nigdy jeszcze ludzie nie pracowali z takim entuzjazmem, jak obecnie. Kołchoźnicy mówią: „Państwo troszczy się o nas, to i my nie będziemy szedździć sił, aby przyczynić się do jego rozkwitu”.

Wprost z budynku zarządu kołchozu grupa kołchoźników udała się do wiejskiego sklepu, aby obejrzeć towary po nowych cenach, poczynić zakupy.

Sklep mieści się w nowym budynku. Na półkach mnóstwo różnego rodzaju towarów: tkaniny, obuwie, zegarki, książki, artykuły gospodarstwa domowego. Kołchoźnicy chętnie nabywają towary droższe, w lepszym gatunku. Szybko idzie sprzedaż tkanin wełnianych i jedwabnych, luksusowego obuwia. W jednym rogu sklepu stoją motocykle i meble. Mieszkańcy wsi mają już kilkanaście motocykli, ponad 300 rowerów, wielu posiada aparaty radiowe, maszyny do szycia. Obrót roczny sklepu wynosi około półtora miliona rubli.

Korzystając ze niżki cen, kołchoźnicy nabywają dużo nowych rzeczy. Mogą sobie na to pozwolić, gdyż w ciągu ostatnich lat dochody kołchozu znacznie wzrosły. W roku ubiegłym każda rodzina kołchoźnicza otrzymała za dniówki obrachunkowe mniej więcej po 3 tys. rubli, nie licząc produktów w naturze.

— W ubiegłym roku kupiłam dużo rzeczy — mówi znana dółka, Irina Szejna. Cała nasza rodzina przepracowała ponad 3 tys. dniówek, a każda dniówka — to około trzech rubli, ponad 2 kg zboża i wiele innych produktów. Obliczyłam, że niżka cen przyniesie nam rocznie około 2 tys. rubli. A ponadto w tym roku zarobię więcej, niż w roku ubiegłym, gdyż plan kołchozu opracowany został w ten sposób, by za jedną dniówkę obrachunkową kołchoźnik otrzymał 4 kg zboża i 6 rubli gotówki. Mam zamiar kupić nowe meble, a dla siebie nowe sukienki. Motocykl także się w domu przysłał!

W kołchozie powstaje dużo nowych budynków. W roku ubiegłym wybudowano we wsi klub, szereg domów mieszkalnych, piaszarnię, oborę. Obecnie buduje się żłóbek, cietelnik, owczarnię, dobiega końca kompleksowa mechanizacja farm hodowlanych. Wszystkie inwestycje robi się na podstawie standaryzowanych projektów.

— Dzięki niżce cen zaoszczędziliśmy wiele na zakupie materiałów budowlanych — dziesiąty tysięcy rubli — mówi zastępca przewodniczącego kołchozu, Andrzej Browczenko. Cement, gwoździe, szkło — wszystko znacznie stańtało. Będziemy mogli wybudować więcej solidnych domów.

Wszędzie panuje radość. A z radością łączy się gorące pragnienie, by pracować jeszcze lepiej i wydajniej, niż dawniej.

(Według „Prawdy” z dn. 3. IV. 53).

POM-owi i czynnikiem powiatowym w Kielcach pod rozwagę

O walce i trudnościach spółdzielców ze Szczecną

Niecierpliwym wiosennym wiatr szarpał kartonem, nad którym wspólnie z inżynierem Resnerem kilku spółdzielców ze Szczecną omawiało szczegółowy plan budowy wozowni.

— Zaraz — mówi Józef Dziegieć — jak skończymy siewy wiosenne, rozpoczniemy zwózki materiałów budowlanych i pomożemy przy budowie, tak jak zobowiązaliśmy się na ogólnym zebraniu.

Tylko pytanie, kiedy zaczniemy te siewy? Wszystko idzie jak z „kamienia” — denerwuje się Stanisław Pawlik. — Nasze konie wywożą obornik, a równocześnie rozpoczniemy orkę. Ale 4 pary koni nie obrobi w terminie ponad 60 ha.

— A przecież jeszcze nie mamy żyta jarego, łubinu, konicy ny, które do tej pory nie nadeszły z Centrali Nasiennej w Kielcach.

— Zanim skończymy orkę, zboże na pewno nadejdzie — przerwał księgowy.

Trudno jednak uspokoić Pawlika.

— Jak pomyśle o tym traktore, który POM w Promniku wysłał z siewnikiem, zamiast z plugiem i o tym, że traktorzysta zmarnował już 4 dni — diabli mnie biorą! Takie niedbalstwo! Gdyby wcześniej z POM-u przyjechał i omówił z nami kampanię siewną, na pewno by nie zapomnieli przysłać pluga.

4 dni zmarnować w czasie siewów — to niepowetowana strata!

Spółdzielcy zaczęli przypominać i inne bolączki, jakie zaistniały w winy POM-u i Prezydium PRN.

— Spółdzielnia nasza została założona na wiosnę ubiegłego roku. Jednak do tej pory ob. Wasik z Prezydium PRN w Kielcach nie dostarczył nam protokołów przejęcia nieruchomości po byłym obszarniku Mauwe. Z tego powodu mamy duże kłopoty, bo m. in. wolne lokale chciały zająć GS na magazyny. Mimo kilkakrotnych ponaglań telefonicznych — ob. Wasik nie spieszy się.

— Ale nie martwcie się... — roześmiał się Józef Dziegieć. Kiedy założyliśmy spółdzielnię produkcyjną były większe trudności. Wśród 24 członków, którzy podpisali deklarację, znalazł się wróg. Władysław Macek. Niby matorolny, ale ziemię dzierżawi od tych, którzy wyjechali na Ziemię. Odzyskane i jest dróżnikiem.

Kiedy powstała spółdzielnia, zaczął buntować chłopów, aby nie zapisywali się do niej, bo... państwo odbierze im ziemię.

Jeden z naszych członków Jan Wróblewski uwierzył plotkom i wycofał deklarację o wstąpieniu. Ale Macek nie długo cieszył się, że rozbija nam spółdzielnię. On sam został usunięty ze spółdzielni, a w marcu Wróblewski przyszedł do nas i mówi:

— Chłopy, głupi byłem, że wierzylem Mackowi. On nie chce, by nam dobrze się powodziło. On tylko chce dobrze dla siebie. Weźcie mnie z powrotem do spółdzielni.

— A drugi, który starał się rozbić nam spółdzielnię — dodaje Pawlik — to Stanisław Siekański. Chciał wstąpić do spółdzielni, jako wkład dał tylko 3 ha ziemi, a pozostałe 5 ha zatrzymał dla siebie. Kiedy mu się to nie udało, zaczął nas wymyślać przeróżne bzdury.

Rozmowę przerwał przewodniczący spółdzielni Jan Pawlik, który właśnie wrócił z pola.

Spółdzielcy zrozumieli, kto jest ich wrogiem i ofiarą nie pracują. Np. Aniela Siopicka po powrocie ze Zjazdu Krajowego Spółdzielców w Warszawie pracuje przy hodowli świń jeszcze lepiej niż przedtem. A we wsi chłop gospodarujący indywidualnie coraz częściej mówi o przystąpieniu do spółdzielni. Wiedocześnie zaczynają rozumieć, że w spółdzielni ziemia, odpowiednio uprawiona mogłaby rodzić o wiele lepsze plony.

To co „leży na sercu” spółdzielcom ze Szczecną winno bardziej niż dotychczas obchodzić zarówno POM w Promniku jak i Prezydium PRN w Kielcach.

Spółdzielnia produkcyjna w Szczecnie podobnie jak kilkanaście innych w powiecie kieleckim jest młoda. Konieczna jest więc troskliwa opieka nad nimi. Trzeba bowiem pamiętać, że praca aktywu powiatowego nie kończy się z chwilą zarejestrowania spółdzielni.

KP PZPR w Kielcach, mało interesuje się tym, jak pracuje POM w Promniku i za mało pomaga spółdzielni w Szczecnie w usunięciu wielu bolączek. RZS w Szczecnie jest silny, co uświadomiło się w jego walce z wrogiem, z której wyszedł zwycięsko. Należy zrobić wszystko, aby i jego osiągnięcia gospodarcze były równie duże.



Na zdjęciu: członkowie produkcyjnej brigady polowej Aleksandra Łęgowskiego z gospodarstwa Osłonin oglądają ziarno selekcyjne, przygotowane do siewu. Brigada ta zobowiązała się podnieść wydajność z ha: zboż o 1 q i okopowych o 30q.

C. A. F. s. fot. Ukłęjski

Radomska TOR zdała egzamin sprawności

Pierwszy kwartał każdego roku jest dla załogi Technicznej Obsługi Rolnictwa w Radomiu bodajże najcięższy. W tym bowiem czasie przypadają t. zw. remonty zimowe traktorów niezbędnych dla PGR-ów i współdzielni produkcyjnych do wiosennych prac polowych. Załoga radomskiej TOR solidnie wzięła się do pracy — szereg brygad podjął cenne zobowiązania produkcyjne przekraczając je wysoko. Np. brygada monterska Mariana Gajosa, która zobowiązała się wyremontować po 4 traktory mieszczące, remontowała w tym czasie po 6 traktorów.

Przyniosło to radomskiej placówce TOR-u zasłużony sukces w postaci przedterminowego wykonania kwartalnego planu produkcyjnego. W dniu 28 marca mogła załoga zameldować, że plan wykonała w 104,8 proc. i że przystąpiła do remontu maszyn ośmiołowych oraz remontu ciągników dla zakładów przemysłowych.

W akcji remontów zimowych w I kwartale 1953 r. w szczególności wyróżnienie zasłużyły obok brygady tow. Mariana Gajosa, również brygady towarzyszy Mroczkowskiego, Jałowskiego, Nowaka, Jarzabkowskiego i Ciopka.

Pierwszy w województwie — trzeci w kraju

Międzyzakładowy klub racjonalizacji i techniki w handlu uspołecznionym powstał przy PZGS w Radomiu

16 marca br. przy PZGS w Radomiu został uruchomiony międzyzakładowy klub racjonalizacji i techniki w uspołecznionym handlu. Jest to trzeci tego rodzaju placówka w kraju. Pierwsza powstała w Warszawie przed trzema miesiącami — dla pracowników całego handlu uspołecznionego. Drugi klub uruchomił PZGS w Skierniewicach. Z klubami współpracuje Instytut Handlu i Żywności Zbiorowego, niosąc im pomoc fachową.

Zadaniem klubów przy PZGS-ach jest praca nad usprawnieniem handlu wiejskiego. Sklepy GS mieszczą się przeważnie w ciasnych pomieszczeniach i mają szczupłe zaplecza. Oczywiście niesposób od razu wybudować nowoczesne pomieszczenia dla wszystkich sklepów i wszystkie je na nowo wyposażać, toteż bardzo wiele zależy od pomysłów, jak — posługując się systemem gospodarczym — wyeliminować usterki, jak w danych warunkach najlepiej zorganizować pracę. Kluby dążą również do tego, aby zwiększyć obroty w sklepach GS, zmniejszyć koszty prowadzenia sklepów oraz usprawnić obsługę kon-

sumentów, co pozwoli na pełną realizację zadań gospodarczych i społeczno-politycznych handlu uspołecznionego na wsi.

Prawie każdy sklep GS-u w powiecie ma inne warunki pracy i inne problemy. Toteż specjalne komisje utworzone przez klub będą docierać do każdego sklepu, aby zbadać jego trudności i „waskie gardła” oraz możliwości ich usunięcia. Wiele w tym może pomóc pomysłowość samych pracowników. Od nich zależy umasowienie wynalazczości i doprowadzenie do rozszerzenia ruchu racjonalizatorskiego w handlu wiejskim. Jedno usprawnienie będzie pociągać do zastosowania następnego a wymiana doświadczeń pozwoli wielu sklepom na zlikwidowanie dotychczasowych niedociągnięć.

W naszym, z dnia na dzień rosnącym przemyśle, jak również w rolnictwie, uzyskano już wiele wspaniałych sukcesów dzięki zastosowaniu licznych usprawnień zgłoszonych przez pracowników. Pozwoliło to niejednokrotnie na przekroczenie planów produkcyjnych i uzyskanie bardzo poważnych o-

10 bm. plenum Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach

W dniu 10 bm. o godz. 17 w sali portretowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się sesja plenarna Miejskiej Rady Narodowej.

Na porządku dziennym znajduje się zagadnienie akcji sanitarno-porządkowej, zbiórki odpadków użytkowych, zmiany w składzie kolegiów orzekających i komisji MRN.

Słowo kieleckie

KŁOPOTY KIELECKIEGO MHD



Aż przykro pisać o warunkach, w jakich pracują urzędnicy kieleckiego oddziału MHD. Sprawę przydzielenia tej instytucji odpowiedniego pomieszczenia załatwia już od dwóch lat Wojewódzka Komisja Lokalowa. A skutek jaki? — zapytacie. Otóż sytuacja nie zmienia się — w dalszym ciągu biura MHD znajdują się aż w 4 punk-

tach miasta. W dziale księgowości na jedną osobę przypada 2 m. kw. i bardzo skąpa ilość światła, gdyż pokości są nie tylko ciemne, ale i zimne. Podobno MHD ma się przenieść do biurowca DOSZ-u przy ul. Kościuszkii, ale na razie — tylko „podobno”...

B. M.

korrespondent

W ANTYTELEGRAFICZNYM TEMPIE...

Kto czy o poruża się w antytelegraficznym tempie? Telegram czyli — po polsku — depeza. Gdzie, dlaczego i gdzie? w Wąchocku. Dla czego? — sami się domyślcie gdy wam opowiemy historię jednej depezy.

Wyruszyła wczesnym rankiem w poniedziałek — 23. III. br. z Krakowa. Urząd Pocztowy w Wąchocku odebrał ją o godz. 10 rano. Następnie... nie wiemy co się z nią działo — długo, długo, bo aż do wtorku wieczorem, kiedy to adresat (nasz czytelnik mieszkający w odległości 2 km. od Urzędu Pocztowego) otrzymał ją z rak... sąsiadki.

Dlaczego tak długo depeza wędrowała? Domyślicie się? Tak, macie rację — wskutek niedbalstwa pracowników Urzędu Pocztowego w Wąchocku i ich antytelegraficznego tempa pracy.

MOŻE TO WYSTARCZY

„Przyszła krysa na Matyska” — mówi ludowe przysłowie. Przyszła więc i na Leona Bekasiewicza, mieszkańca ulicy Dębowej 10 w Radomiu. Posiada on przy ul. Curie - Skłodowskiej 3 własną piekarnię. Nie posiadał jednak w niej czystości. A że czystość to zasada, więc otrzymał od Kolegium Orzekającego za jej nieprzestrzeganie 300 zł grzywny. Może to wystarczyć, aby ob. Bekasiewicz w Miesiącu Czystości zaprowadził czystość w swej piekarni.

Środa 8 kwietnia 1953 r.

co gdzie i kiedy?

- TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Pan Damazy” — Blizniaków.
- KINO „MOSKWA” — film produkcji radzieckiej „Krańcówka Wąreki”.
- KINO „WARSZAWA” — film produkcji rumuńskiej „Noc niespodzianek”.
- MUZEM ŚWIĘTOKRZYSKIE — wystawa „Krajobraz Ziemi Krakowskiej i Podhala w obrazach St. Kamockiego” i zbiory stałe.
- RADOM
- TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Gbur” — Goldon.
- KINO „BALTYK” — film prod. radz. „O 6-tej wieczorem po wojnie”
- KINO „HEL” — nieczynne.

apłeka dyżurna

R. E. LICE
Nr. 2 Plac Partyzanów 11
RADOM
Apteka dyż. Nr. 15 Plac 3 Maja.

SŁOWO LUDU
— organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach
Wydawca RSW „Prasa” Redakcja kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Sienkiewicza 13. Telefon redakcji: redaktor naczelny 11-00, sekretarz redakcji 11-01, dział kulturalny i polityczny 11-02, dział korespondentów 11-03, redaktor techniczny 11-04, redakcja nocna 11-07, Oddział w Radomiu Pl. 30. Godziny pracy: redaktor naczelny i sekretarz redakcji: codziennie w godzinach 12-18. BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Kielce, ul. Sienkiewicza 30 — telefon 15-31. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 120 zł za słowo. Cena prenumeraty półrocznej wynosi 120 zł — indywidualnej 1 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, placówki PPK „Ruch” i listownia. Druk: DRUKARNIA RSW „Prasa” Kielce, ul. Sienka 1 — telefon 11-04.

Rosną nowe szkoły i domy kultury w Kielecczyźnie dzięki współzawodnictwu w akcji SFOS

Szlachetna rywalizacja pomiędzy placówkami SFOS w województwie kieleckim o jak najlepsze wyniki w zbiorze funduszy na budowę Szkoły i jak najwyższy poziom pracy ideologiczno-wychowawczej rozszerza się z każdym rokiem. Gdy w r. 1951 współzawodnictwo obejmowało głównie placówki powiatowe i w miastach wydziałowych — rok 1952 zaznaczył się udziałem w współzawodnictwie na rzecz odbudowy i budowy nowej socjalistycznej Warszawy — gminnych komitetów i zakładowych kół OW.

Narada robocza Prezydium WKOW przy współudziale przedstawicieli powiatów i miast wydziałowych, delegata Centrali SFOS oraz przedstawiciela Prezydium WRN potwierdziła fakt, że współzawodnictwo przyczyniło się nie tylko do realizacji preliminarzy zbiorów SFOS, ale równocześnie do ich przekroczenia, a tym samym do powiększenia środków na cele kulturalno-oświatowe regionu kieleckiego, na które przeznaczają się nadwyżki z akcji SFOS. Za uzyskaną dzięki temu sumę 3 milionów zł zbudowaliśmy szkołę podstawową w Stąporku, pow. buski, wykończyliśmy Dom Kultury w Ostrowcu, Salę Koncertową

w Kielcach i wiele, wiele innych obiektów.

Wysokimi procentami przekroczenia preliminarzy SFOS (niektóre placówki przekroczyły je w 150 proc.) dobrym stylem pracy, bogactwem i poziomem organizowanych imprez, wzorowo przeprowadzoną pracą uświadamiającą najszersze masy o znaczeniu społecznym i politycznym akcji SFOS, wyróżniły się Radom, Ostrowiec i Kielce, a wśród powiatów — pow. opatowski, konecki, sandomierski i włoszczowski. Wśród gmin wiejskich pierwsze miejsce zajęły: gmina Odrowąż, pow. konecki i Chrząstocice, pow. włoszczowski, spośród miasteczek — Szczekocin, pow. włoszczowski i Białołęka, pow. radomski, a spośród kół zakładowych — koło zakładowe przy ZWAT T-9 w Radomiu i przy Zakładach w Pionkach.

RADIO

- PROGRAM I
Dzienniki godz. 7.00, 12.04, 16.00, 20.00
- Wiadomości 5.05, 6.00, 7.55, 23.00.
 - 8.20 Muzyka poranna. 8.45 Dla wychowawców przedszkoli. 8.00 Koncert poranny. 8.55 Dla klasy VI. — „Sieroca dola” — słuchow. 9.15 Muzyka rozrywkowa. 9.25 Czeska muzyka kameralna. 10.55 Dla klasy I i II — audycja „Z piosenką jest nam wesoło”. 11.15 Muzyka i aktualności. 12.15 „Na swoją nutę”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 „Wiedź tańczy i śpiewa”. 13.15 Koncert. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.20 Muzyka ludowa. 16.45 Polki strausowskie. 16.50 Głos mają kobiety. 17.00 Audycja historyczna. 17.20 Koncert. 18.00 Na szerokim świecie. 18.15 Popularny koncert solistów. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Reportaż literacki. 20.30 Odpowiedzi „Fali 49”. 21.02 Koncert Chopinowski. 21.32 „Wspomnienia o Markaie” W. Liebknechta. 21.47 Ułubione melodie. 22.15 Z cyklu: „Najpiękniejsze utwory kameralne”. 22.45 Muzyka taneczna.
- PROGRAM II
Dzienniki 6.3, 21.
- Wiadomości 7.55, 17.00, 23.50.
 - 14.10 Muzyka. 15.30 Koncert rozrywkowy. 15.10 „Pod Brillem” — fragmenty opow. 16.00 Wszelchnia Radia. 16.20 Tydzień muzyki węgierskiej. 17.15 Utwory filowe. 18.00 Maniewicz — Kantata „O pokój”. 18.40 Polska muzyka kameralna. 19.00 Księżki, które na was czekały. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Lina” — odcinek opow. 20.30 Koncert. 21.32 „Stowczerk muzyczny”. 22.00 Wszelchnia radia — kurs II. 22.20 Z cyklu: „Historia muzyki polskiej”. 22.50 Tydzień muzyki węgierskiej.

Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce, na nazwisko Gawel Ryszard, zam. Kielce. 729-G
- ZGUBIONO przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko-Kam., na nazwisko Chojnacka Helena, Skarżysko. 730-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Kieleckie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Skarżysko-Kam., na nazwisko Orman Antoni. 732-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. K-V-12403 wydaną przez GRN Pianów, na nazwisko Waluda Antoni, zam. Kajełanów, gm. Pianów, pow. Końskie. 733-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. K-VIII-20839 wydaną przez GRN Kunów, na nazwisko Kozieł Erymunt, zam. Prawęcun. 734-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce oraz pokwitowanie ankiety, na nazwisko Korbel Henryk, sam. Kielce. 735-P
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RRU Wąwolnica, na nazwisko Małecki Mieczysław. 736-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Starachowice oraz pokwitowanie ankiety, na nazwisko Zbrozyczek Tadeusz, Starachowice. 737-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Opatów Kielce, na nazwisko Włodarczyk Wacław, zam. Opatów. 738-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielców, na nazwisko Wianiewski Tadeusz, sam. Kielce. 739-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Skalbierz, na nazwisko Tańcula Teodor, sam. Skalbierz. 739-G
- ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne Kielce, na nazwisko Kieślak Julian. 737-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce, na nazwisko Kokosiński Władysław — Maria, sam. Kielce. 738-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Szczekocin, na nazwisko Szczepanik Dominika, zam. Stara Kuźnica, gm. Gowarczów. 740-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Pionki, metrykę urodzenia wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Paroszewie, do ślubu cywilnego, na nazwisko Stawikowska Felcja. 741-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. 40655 wydaną przez GRN Końskie, na nazwisko Rupniewski Antoni, zam. Proćwin, gm. Końskie. 741-P
- ZGUBIONO przepustkę tymczasową wydaną przez Zakłady w Pionkach, na nazwisko Cichawa Zofia. 742-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Skarżysko, na nazwisko Togelesier Ewa. 744-P
- ZGUBIONO prawo jazdy kategorii I szej wydane przez Zarząd Miejski Kielce, na nazwisko Porzucek Bolesław, zam. Kielce. 745-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Oleśnica, na nazwisko Kopeć Ryszard, zam. Kielce. 746-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Przasław, na nazwisko Walczyński Stefan, zam. Skroniów. 747-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Korzeczek oraz pokwitowanie ankiety, na nazwisko Accordi Helena, sam. Słowik. 748-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Chęcin, na nazwisko Robak Mieczysław, sam. Młynki. 749-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Samsonów, na nazwisko Piwowar Stanisław, zam. Belno. 750-G
- ZGUBIONO książeczkę mistrzowską Izby Rzemieślniczej Kielce, na nazwisko Kucif Józef, murarz, zam. Szydłowice, ul. Narutowicza 60. 751-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Cmielów, na nazwisko Sławiński Stanisław. 752-P
- ZGUBIONO przepustkę oraz legitymację służbową Nr. 888, wydaną przez OZPO, na nazwisko Karwan, ska Maria. 753-P
- ZGUBIONO karty meldunkowe wydaną przez GRN Grabów i Pionki, na nazwisko Urbanek Czesław i Bronisława, sam. Nowy Grabów. 755-P

CRZZ organizuje III Ogólnopolską Wystawę Plastyków-Amatorów

Przed III Kongresem Związków Zawodowych odbędzie się w całym kraju przegląd wszystkich form pracy artystycznej. Zorganizowana będzie również Ogólnopolska Wystawa Plastyków-Amatorów, która zobrazuje ich osiągnięcia w malarstwie, rzeźbie, grafice i rękodzielnicztwie artystycznym. Wystawę poprzedzi konkurs.

W tematyce prac konkursowych uwzględnić należy naszą walkę o pokój, zagadnienie braterstwa między narodami, przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR, historię walk rewolucyjnych i narodowo-wyzwoleńczych, nasze osiągnięcia w przemyśle, budownictwie, rolnictwie i w życiu kulturalnym, historię swego zakładu pracy, życie żołnierzy WP i młodzieży Polski Ludowej, więź między miastem a wsią.

Do konkursu można zgłaszać również portrety przodowników pracy i czołowych aktywistów, pejzaże z budowli socjalizmu i wsi polskiej ilustrujące osiągnięcia i nowy styl życia mas pracujących.

Koła amatorów - plastyków powinny już w pierwszej połowie bież. miesiąca zorganizować

Oszczędność węgla warunkiem wykonania planu produkcyjnego

Przyjemnie jest mieszkać w mieście czystym



KULTURA FIZYCZNA I SPORT



Dobra postawa polskich szermierzy na mistrzostwach świata juniorów w Paryżu

PARYŻ. W dniach 5-6 bm. rozegrane zostały w Paryżu mistrzostwa świata juniorów w szermierce.

W mistrzostwach wzięli również udział reprezentanci Polski.

W niedzielę 5 bm. odbyły się mistrzostwa we florecie z udziałem 63 zawodników. Barwy Polski reprezentował Rydz, który po zwycięstwach w eliminacjach zakwalifikował się do finału. W eliminacjach Rydz zajął pierwsze miejsce w swojej grupie, a w ćwierćfinałach drugie przegrywając tylko jedną walkę, a wygrywając 6. W półfinałach Polak uplasował się na trzecim miejscu przegrywając 2 walki.

W ogólnej klasyfikacji Rydz zajął 5 miejsce. Mistrzostwo świata zdobył Francuz Closset przed Wlochom Montorsi i Wlochom Germani.

W poniedziałek 6 bm. rozpoczęły się walki w szabli. Polskę reprezentowali Zabłocki i Pawłowski. Obydwaj Polacy weszli do finału. Przed wejściem do finału Zabłocki stoczył 11 spotkań przegrywając tylko jedno z mistrzem Włoch di Gulio. Pawłowski wygrał wszystkie spotkania eliminacyjne.

W finałach Zabłocki pokonał Francuza Rouiet, Włocha Narduzzi oraz Austriaka Reisch. Pawłowski wygrał w finale z Wlochom Gorman i Belgom Henriet.

W finale Zabłocki otrzymał tytuł mistrza świata juniorów w szabli.

Mecz CSR - Włochy odłożony

PRAGA. Mające się odbyć 19 bm. w Pradze między państwowe spotkanie piłkarskie CSR - Włochy odłożone zostało na 26 bm.

7 bm. rozpoczął się w Kłanowicach koło Pragi obóz piłkarski czechosłowackich przygotowujących się do spotkania z Włochami.

Kolarze wielu krajów przygotowują się do oczekującej ich walki

Za trzy tygodnie start do VI Wyciągu Pokoju

W pobliżu Drezna, Gottwaldowa czy Wrocławia, można spotkać w tych dniach, na gładkich serpentynach szos barwne sylwetki kolarzy. Jadą czasem wolno, jeden za drugim, innym razem zgęci w pałąk nad kierownicą pędzą z szybkością 50 kilometrów na godzinę. Za kolarzami jak cień posuwa się niezmiernie zielona „Skoda”, szara „Warszawa” lub BMW. Z okien samochodu bystre, doświadzone oko trenera, w Czechosłowacji Kebra, w Polsce Michałaka, czy w NRD Schiffnera, bacznie obserwowało swoich pupilów. Wszystkie zespoły, którymi się opiekowali, są karne i zdyscyplinowane, świadome wielkiej odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.

Każdy z 17 kolarzy czechosłowackich, 21 zawodników niemieckich i polskiej jedenastki, chciałyby dostąpić zaszczytu reprezentowania swego kraju w wielkiej imprezie międzynarodowej, organizowanej pod hasłem walki o pokój.

Ponieważ prawie wszyscy robią postępy, pilnie trenują, zdobywając coraz lepszą kondycję, wybór reprezentacyjnych szóstek będzie problemem bardzo trudnym. Dlatego też oprócz pewnego rodzaju eliminacji, jakie np. odbyły się już w CSR i NRD - najlepszych wybierając będzie cały kolektyw, znajdujący się w poszczególnych obozach przygotowawczych wespół z przedstawicielami sekcji kolarskich Komitetów Kultury Fizycznej i Rady Trenerów.

OD GOTTWALDOWA DO OLOMUNCA

Pierwsza próba szosowa dla kolarzy czechosłowackich odbyła się na trasie długości 120 kilometrów i prowadziła z Gottwaldowa do Ołomuńca i z powrotem do Gottwaldowa. Nie spodzianką, zresztą bardzo miłą, było tu zwycięstwo młodego, rokującego wielkie nadzieje

zawodnika, 19-letniego Kubra. Tuż za nim przybył na metę znany w Polsce kolarz słowacki Ružička, a dopiero w odstępie jednego kilometra za tą dwójką ośmioosobowa grupa, którą tworzyli Cisar, Knezourek, Hauser, Svoboda, Menschy, Koutsky, Malek oraz Kunes. Z mniejszym powodzeniem odbyli pierwszą próbę pozostali obozowicze: Betak, Peric, Krivka i Nesl. Ostatnią trójkę, która przejechała linię mety, w czasie o kilka minut gorzej od Kubra, tworzyli Svejda, Vesely i Puklicky. Dwaj ostatni stanęli na starcie niedysponowani.

DOOKOŁA DREZDEŃSKIEGO OSTERGEHEGE

Wiosenne słońce powitało uczestników wyciągu na pięknej trasie drezdeńskiego Ostergehege. Na linii startu stanęło 21 czołowych kolarzy NRD. Mieli oni do przejechania 120 kilometrową trasę. Trzy i pół kilometrowe okrążenie obległy tysiące mieszkańców Drezna.

Drezdeński „Rund um das Ostergehege” wygrał po zaciętej walce Stolze, który jechał najprędzej, w czasie 3:01:54. Za nim przybył Trefflich, mający najlepsze okrążenie dnia i jako trzeci młody zawodnik berliński Neukirch. Szybki kolarz Zawadzki mimo dobrej postawy, był dopiero czwarty przed Schurem, Nicklem i Zabelem. Aktywnością w wyciągu wyróżnili się poza tym Gleinig, Meister oraz Thiem.

Następne próby szosowej czołwki NRD oprócz wyżej wymienionego wyciągu i mistrzostw przełajowych, które wygrał w Halle Schur, to wyciąg „Berlin - Angermünde - Berlin”, „Berlin - Lipsk” i „Berlin - Cottbus - Berlin”.

Nie próżnią kolarze Bułgarii. Ostatnio rozegrali 100-kilometrowy wyciąg na trasie

Sofia - Ihtiman - Sofia. Zwyciężył reprezentant Wojskowego Klubu Sportowego (CDNA) B. Kocev w czasie 3:04:10 przed kolegą klubowym D. Kolevem.

Zawodnicy węgierscy wiedząc o tym, że poziom wyciągu „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” z każdym rokiem wzrasta pracują nad sobą pod okiem najlepszych trenerów państwowych. Wystawienie najsilniejszej z dotychczasowych drużyn zapowiadają Duńczycy, a warto przypomnieć, że reprezentanci tego kraju Emborg w roku 1950 i Olsen w 1951 zwyciężyli w klasyfikacji indywidualnej. Groźnym zespołem będzie z pewnością reprezentacja Anglii, która pojedzie pod kierunkiem doświadzonego kolarza, szeszoletniego zwycięzcy indywidualnego Jana Steela. Wiele niespodzianek mogą sprawić również Włosi czy Austriacy, niemniej jak pozostali uczestnicy wyciągu.

(z „Trybuny Ludu”)

Piłka nożna (II) w szkołach Kielecczyny na nowych drogach rozwoju

W miarę rozwoju sportu związkowego rośnie zainteresowanie szkolnymi piłkarzami, gdyż stanowią oni kopalnię rezerw dla zespołów klubowych. Ale niestety, w tej polityce zapomniano o tym, że praca z młodzieżą nie polega na zabieraniu najlepszych i zapominaniu o szkoleniu pozostałych. Toteż w praktyce zespoły piłkarskie oddzieliły sobie same jak mogły.

Mimo wielu przeszkód niektóre zespoły osiągnęły dość wysoki poziom. Słyszano się o piłkarzach szkolnych Radomia, dużo sukcesów odnosiły drużyny SKS Mechnik i Merkur z Skarżyska. Najlepiej jednak piłka nożna stała w Kielcach. Kiedy po raz pierwszy przeprowadzono w Polsce masowe rozgrywki o „Puchar Polski” szkoły dystansowały koła sportowe i kluby w ilości wystawionych zespołów. Np. Lice Sniadeckiego wystawiło 15 zespołów, które zawodowały w rozgrywkach bardzo wysoko.

Duże zasługi w umasowieniu szkolnego piłkarstwa w Kielcach położyła Młodzieżowa Rada Sportu Szkolnego. Była to grupa ludzi, fanatyków sportu szkolnego, którzy nie mając prawie żadnej pomocy, ale za to dużo trudności potrafili zorganizować i przeprowadzić wiele udanych imprez sportowych, a m. in. szkolne mistrzostwa Kielc w piłce

nożnej. SKS-y: Przemysławka, Zeromski i Handlówka - oto zespoły, które rywalizowały o czołową pozycję. Z szeregów szkolnych piłkarzy wyróżniły tacy zawodnicy jak Toporski, Dziurki, (Kielce), Szymański (Radom), Miernik i Zyla (Skarżysko) i wielu innych, którzy z powodzeniem reprezentują barwy swych zrzeczeń i są czołowymi zawodnikami województwa.

Te tradycje winny odżyć na nowo. Szczególnie teraz, gdy nasze piłkarstwo skierowało na szkoły, trzeba umiejętnie pokierować pracą, a wyniki nie dadzą na siebie długo czekać. Tylko tą drogą można osiągnąć podwyższenie poziomu piłkarstwa, szczególnie w Kielecczynie, gdzie poziom piłki nożnej jest w dalszym ciągu niezadowalający.

MECZYSLAW KALETA

Reprezentacja CSR na VI Wyciągu Pokoju

PRAGA PAP. Pierwsza część obozu kolarzy czechosłowackich przygotowujących się do VI Wyciągu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” zakończyła się. Spośród 17 zawodników przebywających na 5-tygodniowym obozie w Gottwaldowie, wybrano 8 kolarzy, którzy reprezentować będą CSR w VI Wyciągu Pokoju.

W ostatnim tygodniu rozegra no 3 wyciągi eliminacyjne. Zwycięzcą tych eliminacji został młody 18-letni zawodnik Kubr, wygrywając wszystkie wyciągi. Młody utalentowany Kubr znajduje się w doskonałej formie. Biorąc pod uwagę formę poszczególnych zawodników wykazaną na obozie oraz wyniki uzyskane w eliminacjach, ustalono listę następujących ośmiu kolarzy: Kubr, Malek, Svoboda, Knezourek, Nesl i Ružička oraz rezerwowi: Kunes i Vesely.

Bartecki zwycięża w biegu przełajowym o memoriał Bronisława Szwarca

POZNAŃ. IX bieg przełajowy o memoriał Bronisława Szwarca na dystansie około 3500 m zakończył się sukcesem zawodników poznańskich Stali, którzy zajęli pięć pierwszych miejsc. Zwyciężył Bartecki - 10:32,2 przed Orywałem, Gierwałdem, Płotkowiakiem, Kurkiewiczem. Na szóstym miejscu uplasował się Furtak (Gwardia

Przemysł). Startowało 33 zawodników.

W biegu juniorów na trasie ok. 1600 m pierwsze miejsce zajął Szware (Stal Poznań) - 4:34,6, 2) Czrykowiak (Stal Poznań) - 4:35,2, 3) Małecki (Unia Chorzów) - 4:39,2.

Bieg kobiet na dystansie 500 metrów zakończył się zwycięstwem Nowickiej (Ognio Poznań) - 1:29,4 przed Majchrakówną (Stal Ostrow) - 1:29,9.

Już w 1916 roku Lenin z genialną dalekowzrocznością wskazywał, że socjalizm, organizując produkcję wolną od ucisku klasowego, zapewniając dobrobyt wszystkim członkom społeczeństwa, ułatwi i przyspieszy zbliżenie narodów. Wydarzenia i obecny układ sił na świecie w całej rozciągłości potwierdziły te słowa.

Najważniejszym wynikiem ekonomicznym drugiej wojny światowej był rozpad jednolitego, wszechogarniającego rynku światowego na dwa równoległe, przeciwstawne sobie rynki światowe. Światowy rynek demokratyczny rozpościł się na przestrzeni 1/3 kuli ziemskiej i obejmuje 800 milionów ludzi. Na olbrzymich terenach Europy i Azji, od Laby do Pacyfiku, na ziemiach, które w swym wnętrzu kryją niewyczerpane bogactwa, żyją narody wolne, wyzwolone z kapitalistycznego ucisku, wyzwolone z klęski rządzących w kapitalizmie praw.

Przed drugą wojną światową jedynie w Związku Radzieckim naród był pełnoprawnym gospodarzem swej ojczyzny. Inne kraje dziś istniejącego światowego rynku demokratycznego były terenem wolności, mniej lub bardziej zamaskowanej eksploatacji. Polska, Rumunia, Węgry, Bułgaria były dodatkami rolniczo-surowiczymi do ekonomiki państw imperialistycznych. Wielkie monopole amerykańskie, brytyjskie, niemieckie, francuskie decydowały o losie tej czy innej gałęzi przemysłu o cechach, o strukturze handlu zagranicznego, o losie milionów robotników i chłopów.

Józef Stalin w 1921 roku, nakreślając zadania, które w przyszłości staną przed narodem radzieckim, pisał: „... trzeba koniecznie, aby zwycięski proletariar narodów produkujących udzielił masom pracującym narodów opóźnionych pomocy - rzeczywistej i długotrwałej pomocy w dziele ich kulturalnego i gospodarczego rozwoju, aby pomógł im podnieść się na wyższy szczebel rozwoju, dopędzić wyprzedzające je narody. Bez takiej pomocy nie można zorganizować tego zgodnego współzycia i braterskiej współpracy mas pracujących różnych narodów i narodowości na gruncie wspólnej gospodarki światowej, które są tak niezbędne do ostatecznego triumfu socjalizmu”.

Braterska pomoc Związku Radzieckiego, pomoc skuteczna i stojąca na najwyższym poziomie technicznym, stanowi najbardziej charakterystyczny rys nowych stosunków, jakie w wyniku historycznego zwycięstwa ZSRR nad faszyzmem wytworzyły się między narodami, stosunków panujących na światowym rynku demokratycznym. Zasada równouprawnienia i peszanowania niezawisłości narodowej leży u podstaw wciąż pogłębiającej się współpracy między państwami demokratycznymi, między państwami obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Dwa rynki - dwa światy

Przyjaźń i braterstwo

Szczere pragnienie wzajemnego przyścia sobie z pomocą przyświeca państwom obozu pokoju i socjalizmu, przyświeca wielkiej twierdzy socjalizmu - Związkowi Radzieckiemu

„Bez pomocy Związku Radzieckiego - mówił towarzysz Bolesław Bierut na VIII Plenum KC PZPR - naród polski po wyzwoleniu nie byłby w stanie sam podźwignąć się z ruin i ciężkich następstw okupacji hitlerowskiej, zaś budowę silnej i rzeczywiste niepodległej Polski mogła na trwałe zabezpieczyć tylko władza ludowa. Państwo ludowe, ażeby stać się rzeczywście silnym, suwerennym i demokratycznym, musi ustalić przede wszystkim nowe stosunki międzynarodowe, oparte na przyjaźni, równości, wzajemnej współpracy i wzajemnym szacunku z krajami sąsiednimi, przede wszystkim zaś oprzeć się o twierdzę postępu i wolności - o Związek Radziecki”.

Tę życiodajną pomoc Kraju Socjalizmu Polska i inne kraje demokracji ludowej odczuwały i odczuwają na każdym kroku. Jest to pomoc prawdziwie braterska, płynąca z głębi serca, oparta na leninowsko-stalinowskich zasadach braterskiej współpracy między narodami, pomoc przepełniona zasadami proletariackiego internacjonalizmu i proletariackiego humanizmu, w którym wychowywał narody radzieckie Józef Stalin.

Stosunki panujące na światowym rynku demokratycznym są wyrazem rządzącego w obozie państw pokoju i socjalizmu prawa maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całych społeczeństw tych krajów, są wynikiem tego, że w krajach tych władze sprawują lud, że celem, ku któremu zmierzają kraje światowego rynku demokratycznego i w osiągnięciu którego wzajemnie sobie pomagają - jest komunizm.

Niezmiernie, dotychczas jeszcze niepełnie wykorzystane bogactwa krajów światowego rynku demokratycznego, ogromne rezerwy ludzkie tych krajów oraz ukształtowanie się stosunków nowego typu na rynku demokratycznym zrównoważyły z nadwyżką następstwa dyskryminacyjnej polityki państw imperialistycznych i zapewniły krajom rynku demokratycznego systematyczny rozwój gospodarczy. W ciągu krótkiego czasu wszystkie bez wyjątku kraje światowego rynku demokratycznego osiągnęły sukcesy, o których ongiś nie mogłyby nawet marzyć. Miarą tych sukcesów jest fakt, że globalna produkcja przemysłowa Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, i Albanii wzrosła w 1952 roku blisko trzykrotnie w

porównaniu z okresem przedwojennym, że w 1952 roku wzrosła ona o 20 proc. w porównaniu z 1951 rokiem, podczas gdy w krajach kapitalistycznych w okresie tym produkcja przemysłowa nie tylko nie wzrosła, ale np. w Belgii spadła o 5 proc., w Danii o 4 proc., w Anglii o 3 proc., w Szwecji o 2 proc.

Planowy, bezkryzysowy rozwój gospodarki krajów demokratycznych gwarantuje planowe i niepodlegające kryzysom rozwijanie się obrotu towarowego na nowym rynku światowym. „Nowy, demokratyczny rynek światowy - mówił towarzysz Malenkov na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego - nie zna trudności zbytu, albowiem chłonność jego zwiększa się z roku na rok zgodnie z bezkryzysowym wzrostem produkcji w krajach obozu demokracji, albowiem nieprzerwany wzrost produkcji wszystkich krajów obozu demokratycznego coraz bardziej rozszerza chłonność rynku demokratycznego”.

W okresie od 1948 do 1952 roku obroty handlowe między krajami światowego rynku demokratycznego wzrosły przeszło trzykrotnie. W artykule poświęconym zagadnieniu umocnienia współpracy gospodarczej między krajami obozu socjalizmu organ teoretyczny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, „Kommunist” podaje, że jeśli na rok 1946 przyjął wskaźnik 100, to w roku 1951 obroty handlu zagranicznego europejskich krajów demokracji ludowej wyniosły: Polska - 617, Czechosłowacja - 370, Węgry - 1169, Rumunia - 1198, Bułgaria - 231.

Znamienny jest rozwój stosunków handlowych pomiędzy Chinami, a innymi krajami światowego rynku demokratycznego. W 1936 roku obroty towarowe Chin ze Związkiem Radzieckim wynosiły za ledwie 0,5 proc. całości obrotów chińskiego handlu zagranicznego. Począwszy od 1950 roku ZSRR zajmują pierwsze miejsce w handlu zagranicznym Chin. Ogólne rozmiary handlu Chin ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej wzrosły z 26 proc. całego handlu zagranicznego Chin w 1950 roku do 72 proc. w 1952 roku. Pozwała to dziś narodził chińskiemu miłowymi krokami odrabiać wieloletkowe zacofanie.

O nowym, nieznanym w historii charakterze stosunków panujących na światowym rynku demokratycznym dobitnie świadczy struktura obrotów towarów poszczególnych krajów. Przed drugą wojną światową struktura handlu zagranicznego Polski, Węgier, Rumunii, czy Bułgarii, nie mówiąc już o Chinach, bardzo była zbliżona do struktury handlu zagranicznego krajów kolonialnych i zależnych. Kra-

je te za bezcen eksportowały cenne surowce i żywność, natomiast wielkie sumy przeznaczaly na sprowadzanie gotowych wyrobów. Dziś ZSRR, którego 80 proc. handlu zagranicznego przypadało w 1952 roku na kraje demokracji ludowej, dostarcza nam oraz innym krajom demokratycznego rynku cennych surowców oraz: pełne wyposażenia fabryk i kombinatów przemysłowych. Wpływa to na uprzedmiotwienie tych krajów i w sposób zasadniczy zmiana strukturę ich handlu zagranicznego. I tak np. w eksporcie węgierskim w 1951 roku 71 proc. przypadało na wyroby gotowe i półfabrykaty, podczas gdy w 1938 roku 70 proc. eksportu przypadało na produkty rolne. Podobnie przedstawia się struktura handlu zagranicznego innych krajów demokracji ludowej, co świadczy o wysokim tempie rozwoju przemysłu w tych krajach. Przeprowadzając analizę tej sytuacji, Józef Stalin w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” pisał: „Można powiedzieć z całą pewnością, że przy takim tempie rozwoju przemysłu dojdzie wkrótce do tego, że kraje te nie tylko, nie będą potrzebowały przywozu towarów z krajów kapitalistycznych, lecz same odczuwają konieczność zbywania na zewnątrz nadwyżek swojej produkcji”.

Naród polski, podobnie jak inne narody krajów demokracji ludowej, na każdym kroku odczuwa życiodajny wpływ tych nowych stosunków, panujących na światowym rynku demokratycznym, stosunków bratersstwa i przyjaźni, stosunków, którym ton nadaje najpotężniejsza mocarstwo świata - Związek Radziecki, czołowa siła wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. I tak np. w międzywojennym dwudziestolecu Polski burżuazyjnej ami razu, nawet w latach tzw. koniunktury, nie osiągnęliśmy poziomu produkcji przemysłowej z 1913 roku. W 1952 roku przewyższyliśmy poziom produkcji przemysłowej, mimo straszliwych zniszczeń wojennych, został przekroczony przeszło trzykrotnie.

Podlegające wojenni przegranej zdiawki światowy rynek demokratyczny, zerwać więzy pomiędzy krajami tego rynku, przywrócić na całym świecie panowanie prawa współczesnego kapitalizmu - prawa pogoni za maksymalnym zyskiem w drodze wyzysku, grabieży, rozbojów i wojen.

Odpowiedzią narodów na te plany jest walka o stałe wzmocnienie obozu pokoju i socjalizmu. „Święty nasz obowiązek - mówił towarzysz Malenkov nad trumną Józefa Stalina - polega na tym, by chronić i wzmocnić największą zdobycz narodów - oboz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego. Powinniśmy wzmocnić ze wszech miar wieczystą, niewzruszoną, braterską przyjaźń Związku Radzieckiego z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej”.

Słowa te są programem wojny narodów.

Tadeusz Gumowski